

**Autobusami
trochę inaczej s. 6**

**Po pół auta na
tarnowianina s. 8**

**Kultura wchodzi
na osiedla s. 10**

**Most dobry na...
walentynki s. 11**

MIESIĘCZNIK MIEJSKI

ISSN 2080-296X

TARNÓW.PL

luty 2020

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY NR 1 (130)

Czas wybierania osiedlowych radnych s. 3

Czeka 100 ofert pracy s. 5

Rankingowo o szkołach s. 12

Obiady za 9 milionów s. 12

Ten dąb ma na imię... s. 16

Igor pierwszym tarnowianinem w 2020 roku

Pierwszy tarnowianin urodzony w 2020 roku w tarnowskim szpitalu to Igor. Przyszedł na świat 2 stycznia o godz. 10:11, mierzył 50 cm i ważył 3100 g. Chłopiec urodził się w Szpitalu św. Łukasza.

Igor to pierwsze dziecko pani Anny i jej męża Przemysława. Jak mówią rodzice, ciąża przebiegała bez komplikacji. – *Igorek był ułożony pośladkowo, dlatego urodził się przez cesarskie cięcie. Na szczęście maluchowi nie spieszyło się na świat, więc spokojnie przeżyliśmy święta. To nasze pierwsze dziecko, dlatego towarzyszy nam dużo emocji. W domu już wszystko czeka na przybycie Igorka. Właściwie jesteśmy przygotowani od dłuższego czasu, dzięki temu będzie mniej nerwowo, gdy maluch pojawi się w niedzielę w domu* – mówiła nam pani Anna.

Rodzice mieli przygotowane dla dziecka dwie propozycje imion, ostatecznie po narodzinach zdecydowali się na Igora. Na wyjście ze szpitala mamy i chłopca czekali z niecierpliwością dziadkowie - to ich pierwszy wnuk.



Zgodnie z kryteriami przyjętymi przed laty w Urzędzie Stanu Cywilnego w Tarnowie, za pierwszego tarnowianina/tarnowiankę uznawane jest dziecko urodzone w tarnowskim szpitalu, którego mama jest zameldowana w Tarnowie.

Pierwszego tarnowianina odwiedzili: Roman Ciepela, prezydent Tarnowa, Beata Idziniak, kierowniczka Urzędu Stanu Cywilnego oraz Iwona Wróbel-Przebięda, prezeska Stowarzyszenia Mamy Tarnów. (WW)

Julia i Szymon najpopularniejszymi imionami

W ubiegłym roku w tarnowskich szpitalach przyszło na świat 2303 dzieci. Według danych przekazanych przez Urząd Stanu Cywilnego, wśród najchętniej wybieranych imion dla dziewczynek była Julia, z kolei dla chłopców Szymon.

W Tarnowie w rankingu najpopularniejszych od kilku lat królują te same imiona. Poza Julią w pierwszej dziesiątce znalazły się: Zuzanna, Amelia, Zofia, Emilia, Oliwia, Maja, Hanna, Milena i Lena. Na imię Julia zdecydowali się rodzice 54 dziewczynek, na Zuzannę 42, natomiast imię Amelia nadano 33 razy. Najrzadziej spotykane imiona w zeszłym roku to: Dagmara, Angelika, Anastasia, Krystyna, Ewelina i Olga.

Wśród chłopców najpopularniejsze były imiona: Szymon (nadano je 46 razy), Jakub (44) i Antoni (36). Poza podium znaleźli się: Filip, Aleksander, Jan, Kacper, Mikołaj, Michał i Marcel. Tylko raz nadano takie imiona męskie jak: Jędrzej, Jerzy, Daniel, Marek, Kasper, Cyprian i Remigiusz.

(WW)

Tarnów 2019 statystycznie

Spadła liczba zawieranych ślubów, wzrosła z kolei liczba rozwodów – tak w skrócie można podsumować informacje statystyczne podane przez Urząd Stanu Cywilnego za 2019 rok. W zeszłym roku w placówce załatwiono ponad 22 tysiące spraw urzędowych.

Jak wyglądał poprzedni rok? W tarnowskich szpitalach narodziło się 2303 dzieci. To o 65 mniej w porównaniu z rokiem 2018. Setną rocznicę urodzin obchodziły dwie osoby. Zmarły 1923 osoby, czyli wystawiono o 67 aktów zgonów więcej niż w poprzednim roku.

Zawarto 762 małżeństwa – o 99 mniej niż w 2018 roku. Na ślub cywilny zdecydowało się 277 par (rok wcześniej 282), na konkordatowy 359 (445 w 2018 r.). Pozostałe 123 to wpisy z aktów zagranicznych. Dotyczą one osób, które zawarły związek małżeński podczas pobytu za granicą. Urząd Stanu Cywilnego wydał też pozwolenia na zawarcie ślubu w tarnowskich zakładach karnych. Dotyczyło to pięciu przypadków. Z kolei osiem par postanowiło zawrzeć małżeństwo poza murami „Pałacyku Ślubów”, np. w restauracji czy w lokalu weselnym.



W minionym roku w Tarnowie zawarto 762 małżeństwa – o 99 mniej niż w 2018 roku

Odnotowano 293 rozwody – o 13 więcej niż rok wcześniej. Na separację zdecydowało się dziewięć par, jedno małżeństwo zawiesiło separację.

(WW)

■ 29 marca wybory do rad osiedlowych

NOWA KADENCJA, NOWI RADNI

W marcu do każdej z szesnastu rad osiedli mieszkańcy wybierają będą nowych przedstawicieli. Kadencja aktualnie działających samorządów osiedlowych upływa 3 kwietnia. Kandydatów będzie można zgłaszać do 27 lutego. Zgodnie z uchwałą podjętą przez Radę Miejską w Tarnowie wybory odbędą się miesiąc później – 29 marca.

Warunkiem wyboru rady jest m.in. frekwencja wyborcza wynosząca jeden procent uprawnionych do głosowania tarnowian. *- Wybory do rad osiedli mają szczególne znaczenie. Przede wszystkim aktywizują społeczeństwo, dlatego już teraz zachęcam, aby 29 marca pójść do urn wyborczych – mówi prezydent Roman Ciepela.*

Głosowanie odbywać się będzie w lokalach osiedlowych komisji wyborczych w godz. 8 - 18. Wybory zostaną przeprowadzone w osiedlach, w których liczba zarejestrowanych kandydatów będzie większa od liczby wybieranych członków rady (co najmniej 16 kandydatów). Od tego roku kadencja rad osiedli będzie trwała nie cztery, a pięć lat.

Zgodnie z kalendarzami wyborczym do 10 lutego powołane zostaną osiedlowe komisje wyborcze. 27 lutego będzie ostatnim dniem przyjmowania zgłoszeń kandydatów na członków rad osiedli. Ostateczną listę kandydatów, po uprzedniej weryfikacji w zakresie spełniania przez nich wymogów formalnych, poznamy do 24 marca.

Do kompetencji rad osiedli, które są jednostkami pomocniczymi samo-



Prezydent Tarnowa wydał zarządzenie określające kwoty przeznaczone dla poszczególnych tarnowskich osiedli w 2020 roku – będzie to ponad 4 miliony złotych na osiedlowe potrzeby.

rządu, należy m.in. wskazywanie do realizacji zadań z zakresu infrastruktury technicznej osiedla, zarządzanie powierzonym składnikami mienia czy udział w projektowaniu rozwiązań służących zaspokajaniu potrzeb mieszkańców.

Przypomnijmy, że w 2012 roku wybory do rad osiedli odbyły się w 15 osiedlach. Osiedle „Grabówka” nie zgłosiło wymaganej liczby kandydatów. W wyborach udział wzięło 3,27% uprawnionych do głosowania. Próg frekwencyjny (wtedy jeszcze trzy procentowy) prze-

kroczone w 10 osiedlach. W 2013 r. przeprowadzono kolejne wybory. Wówczas głosowanie odbyło się w sześciu osiedlach, a wzięło w nim udział 3,19% ogółu uprawnionych. W trzech osiedlach (Starówka, Piaskówka, Grabówka) z powodu niskiej frekwencji nie wyłoniono przedstawicieli. W ostatnich wyborach w 2016 r. średnia frekwencja wyniosła 5,69%. We wszystkich osiedlach przekroczono jednoprocenowy próg wyborczy i wybrano nowych radnych.

(KS)

Na początek liczby

W Muzeum Etnograficznym można oglądać interaktywną wystawę „Wszystko... jest liczbą”. To pierwsza po remoncie placówki ekspozycja, którą można odwiedzić w budynku przy ul. Krakowskiej.

Na wystawie można m.in. przeprowadzić dowód na twierdzenie Pitagorasa, dowiedzieć się, co to jest trójkąt Pascala, czym są fraktale, a czym grafy. Celem projektu jest popularyzowanie matematyki i ukazanie, że ta dziedzina wiedzy towarzyszy nam we wszystkich aspektach naszego życia. Wystawa ma uświadomić widzom, że niemal każda aktywność ma związek właśnie z królową nauk.

„Wszystko... jest liczbą” to kontynuacja cyklu wystaw interaktywnych o charakterze edukacyjnym, rozpoczętego przez Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego w 2000 roku wy-

stawą „Nauki dawne i niedawne”. Była to pierwsza inicjatywa tego typu zrealizowana w Polsce. Wystawę „Wszystko... jest liczbą” można oglądać do 8 marca.

W kwietniu natomiast muzeum planuje zaprezentować kolekcję Jana Styszki, dotyczącą dawnej sztuki i przedmiotów sakralnych, a we wrześniu zaprezentować prace malarskie Adama Jańca.

Przypomnijmy, że Muzeum Etnograficzne remontowano od sierpnia do listopada ubiegłego roku. W ramach inwestycji wymieniono okna, przebudowano instalację gazową, docieplono ściany zewnętrzne. Koszt prac wyniósł ponad dwa miliony złotych.

Muzeum Etnograficzne w obecnej siedzibie funkcjonuje od 1984 r. Jego działalność wystawiennicza przybiera różne formy i dotyczy rozmaitych tematów. W 1990 r. w budynku została otwarta pierwsza na świecie stała wystawa poświęcona tematyce romskiej.

(KS)



Pierwsze miejsce w kat. „Posesje, ogródki przybłokowe” – nagrodzona iluminacja Heleny Tyki

TARNÓW PEŁEN BLASKU

Znamy laureatów konkursu „Tarnów pełen blasku”. Do tegorocznej edycji wpłynęło ponad 50 zgłoszeń. Podczas uroczystego podsumowania, które odbyło się w Sali Lustrzanej, wręczono nagrody zwycięzcom. Pula nagród wyniosła przeszło 11 tys. złotych.

W konkursie co roku wyłaniane są najpiękniej udekorowane świąteczne domy, balkony, sklepy, firmy, biura, szkoły, przedszkola i żłobki. Najwięcej zgłoszeń pochodziło od osób, które chciały pochwalić się dekoracjami na posesjach przy domach jednorodzinnych. Przy wy-

borze laureatów komisja konkursowa brała pod uwagę wykonanie iluminacji świetlnej, pomysłowość, kompozycję, oryginalność wystroju, a także to, czy dekoracje harmonizują z otoczeniem.

Pierwsze miejsce w kategorii „Bal-kon” przyznano ex aequo Małgorzacie

Mochylskiej, Marii Rzeźnik i Tomaszowi Stachurze. W przypadku kategorii „Posesje, ogródki przybłokowe” zwyciężyli: Krystyna Mróz, Helena Tyka, Stanisław Wołek i Zbigniew Kaczówka. Z kolei w kategorii „Szkoły i przedszkola” postanowiono nagrodzić Przedszkole Publiczne nr 34 oraz Zespół Szkół Niepublicznych Stow. „Siódemka”. Przyznano również nagrody w kategorii „Najpiękniejsza witryna świąteczna”. Nagroda „Złota witryna” i czek na 1500 zł powędrowały do właścicieli kawiarni „Filiżanka”. Tytułem „Srebrna witryna” i nagrodami po 1000 zł wyróżniono kawiarnię Sofa i Cafe Ziarno. Trzecim miejscem, czyli tytułem „Brązowej witryny” i 600 zł uhonorowano właścicielkę kwaciarni „Adria”. Ponadto w tym roku przyznano nagrody specjalne „Złote ręce” dla dekoracji, które wyróżniały się na tle pozostałych zgłoszeń, lecz nie mieściły się w określonych regulaminem kategoriach.

Jak do konkursu przygotowywali się uczestnicy? – *W ogrodzie zamontowaliśmy różnokolorowe światełka. Podświetliliśmy też drzewa i dwa garaże. Iluminacja znajduje się również na elewacji, są migające ledy. Plus jelonek, choinki. Wykorzystaliśmy pewnie z piętnaście kompletów światełek. Cały czas zastanawiam się, co można zrobić, żeby zdobyć wyższe miejsce w konkursie. Muszę męża podpuścić, żeby wymyślił coś oryginalnego w przyszłym roku – mówiła Grażyna Florek, zdobywczyni trzeciego miejsca w kat. „Posesje, ogródki przybłokowe”.*

(WW)

Recepta na 100 lat w zdrowiu

Setną rocznicę urodzin świętowała 23 stycznia Zofia Lichwała. Kondycji może pozazdrościć jej niejedna młodsza osoba. Tarnowianka nie wygląda na swój wiek, ale jak twierdzi, to zasługa zdrowego trybu życia. – *Pozatym mam taki charakter, że niczym się nie przejmuję* – podkreśla stulatka.

Przyszła na świat 23 stycznia 1920 r. w Kawęczynie koło Sędziszowa Małopolskiego. W wieku 17 lat Zofia wyjechała do Tarnowa - Mościc i tam do wybuchu drugiej wojny pracowała w Zakładach Azotowych jako gończyni. Czas wojny spędziła w Kawęczynie, pomagając rozwodzić żywność dla ukrywających się osób, również w Mościcach. Po wojnie wróciła do Tarnowa i razem z bratem pracowała w sklepie w galanterię na ul. Wałowej.



Wyszła za mąż w 1951 r. za Jana, urodziła dwie córki – Alicję i Grażynę. Ukończyła kursy krawieckie, w drugiej połowie lat 60. zaczęła pracę jako krawcowa w Tarnowskiej Odzieży. W latach osiemdziesiątych, już po śmierci męża, pani Zofia wyjechała do córki do Nowego Jorku, by opiekować się wnuczką. Do Polski wróciła po dziesięciu latach. Ma trzy wnuczki i dwóch prawnuków.

Na brak zajęć nie może narzekać. Stara się codziennie ćwiczyć. Jeśli jest ładna pogoda, bierze kijki i spaceruje po okolicy. Dużo jeździ na rowerku stacjonarnym. Dbą też o to, by się zdrowo odżywiać. W jej jadłospisie znajduje się dużo jarzyn i owoców, a mało tłuszczu.

Jaki jest sekret długowieczności według pani Zofii? – *Staram się cały czas poruszać. Tu umyję naczynia, tam trochę pozamiatam. Rano ćwiczę, nie usiedzę na miejscu. Najważniejsze, by nie leżeć!* – podkreśla jubilatka.

(WW)



Laureaci ubiegłorocznej edycji konkursu

JUNIOR ROBI BIZNES

Rusza kolejna, szósta edycja konkursu Tarnowski Junior Biznesu. To propozycja dla uczniów szkół ponadpodstawowych i studentów, którzy mają ciekawy pomysł na biznes i chcą się nim podzielić ze światem, a przy okazji powalczyć o nagrody finansowe. Ich pula to 12 tys. złotych!

Uczestnicy konkursu mają za zadanie przygotować biznesplan, w którym zaprezentują rodzaj planowanej działalności i cechy wyróżniające ją na tle konkurencji. Muszą też przedstawić strategię promocyjną i marketingową. Komisja konkursowa zwróci uwagę, czy uczestnicy znają branżę i czy prezentowany biznesplan jest realny.

Chętni mogą brać udział w dwóch kategoriach: uczniowie szkół ponadpodstawowych oraz młodzież i wychowan-

kwie z innych placówek oświatowych (np. Pałacu Młodzieży czy Bursy Międzyszkolnej) oraz studenci szkół wyższych. Zdobywcy pierwszych miejsc w swoich kategoriach mogą liczyć na nagrody w wysokości 2 tys. złotych, drugich – 1,5 tys. zł, trzecich – tysiąca złotych. Za zajęcie czwartego, piątego i szóstego miejsca przewidziane są nagrody rzeczowe. Nagrodzony zostanie także zwycięzca głosowania internetowego.

Do ubiegłorocznej edycji zgłoszono niemal 30 projektów. Biznesplan propo-

nujący pub dla fanów koszykówki oraz pomysł na personalizowane obuwie zostały najwyżej ocenione przez komisję konkursową.

Zgłoszenia przyjmowane są do 13 marca w Wydziale Rozwoju Gospodarczego magistratu. Wręczenie nagród zaplanowano na 7 kwietnia w Sali Lustrzanej. Regulamin konkursu dostępny jest na www.tarnow.pl. Szczegółowe informacje można uzyskać pod nr tel. 14 688 28 20 lub mailowo: wrg@umt.tarnow.pl (WWW)

Ponad 100 ofert pracy czeka na tarnowian

W pierwszej połowie 2020 roku zakończy się budowa zakładu produkcyjnego firmy Tarnwell Sp. z o.o. Na blisko dwuhektarowej działce powstaje firma, która zajmuje się przetwórstwem tworzyw sztucznych i produkcją elementów dla wielu branż. Trwa rekrutacja pracowników. W nowej fabryce zatrudnienie znajdzie ponad 100 osób.

Inwestycja w Strefie Aktywności Gospodarczej „Mechaniczne” to efekt pozyskania inwestora wchodzącego w skład grupy PLASTIWELL INTERNATIONAL S.A., specjalizującego się w produkcji części i podzespołów z tworzyw sztucznych w 10 zakładach w Polsce i we Francji. W ramach współpracy Wydział Rozwoju Gospodarczego Urzędu Miasta Tarnowa włączył się w tzw. obsługę poinwestycyjną, dodatkowo promując rekrutację prowadzoną przez inwestora.

Zachęcamy do zapoznania się z ofertami pracy dostępnymi pod adresem <https://tarnow.pl/Dla-mieszkancow/Aktualnosc/Biznes/Ponad-100-ofert-pracy-czeka-na-tarnowian>, a zainteresowanych do przesyłania aplikacji na stanowiska na adres email: rekrutacja@tarnwell-polska.com.pl.



AUTOBUSAMI TROCHĘ INACZEJ

Od 1 marca nastąpią zmiany w sieci komunikacji miejskiej. Dotyczyć będą trasy i kursów linii 0, 2, 6, 9, 11, 12, 14, 24, 31, 33, 206 i 224. Zarząd Dróg i Komunikacji chce poprawić ich efektywność, oczywiście zapewniając mieszkańcom możliwość dojazdu do wszystkich dzielnic Tarnowa.

W ubiegłym roku koszty obsługi komunikacji miejskiej wyniosły ponad 33 miliony złotych, a wpływy ze sprzedaży biletów zaledwie 10 milionów. To oznacza, że do jej utrzymania trzeba było dopłacić ponad 20 milionów złotych. Większość pieniędzy pochodziła z budżetu miasta. Część – proporcjonalnie do liczby kilometrów przejechanych na ich terenie – dopłaciły gminy Tarnów, Lisia Góra i Pleśna.

W efekcie planowanych zmian liczba kilometrów, które w tym roku pokonają autobusy MPK, ma się zmniejszyć o 150 tysięcy. Stawka za jeden kilometr to 7,85 zł. Oszczędności powinny więc wynieść niemal 1 milion 200 tysięcy złotych.

Zmiany zostały wprowadzone przy częściowym wykorzystaniu opraco-

zredukowane. Z niektórych zrezygnowano.

Natomiast najpopularniejsze miejskie linie – „zerówka” i „dziewiątka”, w dni robocze będą kursowały częściej niż obecnie zarówno w godzinach szczytu, jak i pomiędzy nimi.

„Dwójka” zwiększy częstotliwość przejazdów, a podczas kursów w obu kierunkach będzie wjeżdżała na przystanek przy ul. Ablewicza. Nie dotyczy to godzin szczytów przewozowych, kiedy to „dwójka” ominie ul. Ablewicza, a dojazd do innych części miasta zapewni „dwunastka”. W niedziele i dni świąteczne trasa „dwójki” zostanie skrócona do przystanku al. Jana Pawła II – os. Westerplatte (zamiast Gemini Park Jasna).

Autobusy linii nr 6 będą kursowały z i do przystanku Szkotnik-Plac i nie

coną. Zamiast z os. Nauczycielskiego (jak do tej pory) autobus będzie jeździł do Fritaru i HSG z przystanku początkowego Pułaskiego-Pętla (z os. Nauczycielskiego do centrum będzie się można dostać linią nr 34).

Autobusy linii 12 będą kursowały wyłącznie w dni robocze w godzinach szczytu na trasie ul. Ablewicza – os. Kolejowe. Obsługę jej dotychczasowej trasy przejmą linie nr 2 (ul. Ablewicza), nr 33 (os. Kolejowe) oraz kilka kursów linii nr 224 (przejazd przez ulice Czarna Droga, Pasterska i Armii Krajowej w Mościcach).

Trasa wszystkich kursów „czternastki” zostanie wydłużona do przystanku al. Jana Pawła II – os. Westerplatte. W kursach powrotnych wykonywanych z os. Zbylitowska Góra w kierunku al. Jana Pawła II autobusy będą przejeżdżać ulicą Pszenną. Linie obsługiwać będą duże pojazdy, w związku z tym trasa linii nr 14 będzie prowadziła ulicą Krasińskiego, a nie Nowy Świat. Zmiany w trasie „czternastki” wynikają m.in. z planowanej likwidacji linii nr 24.

Planowana jest korekta trasy autobusów nr 31. Wszystkie kursy w kierunku Góry Św. Marcina będą się odbywały ulicami Krasińskiego, Krakowską i Narutowicza, co skróci czas przejazdu.

Zmiana przebiegu dotyczy także linii nr 33. Będzie ona wiodła przez os. Legionów, ominie natomiast ul. Wojska Polskiego. Z wyjątkiem kursów w godzinach szczytu w dni robocze, wszystkie autobusy nr 33 – w obu kierunkach – będą przejeżdżały przez os. Kolejowe.

Komunikację pomiędzy os. Nauczycielskim i Parkiem P&R przy ul. Do Huty zapewni linia nr 34. Obsługiwać ją będą autobusy obecnie jeżdżące jako wykonujące część kursów na linii nr 33. Ich trasa ulegnie jednak znaczącej zmianie, a nowy numer ma zapobiec pomyłkom pasażerów. Linia ominie bowiem al. Jana Pawła II oraz ul. Błonie, a do centrum miasta prowadzić będzie bezpośrednio ul. Słoneczną.

Autobusy nr 206 będą jeździły wyłącznie z i do przystanku Szkotnik-Plac i nie będą już wykonywały kursów do parkingu P&R przy ul. Do Huty (dojazd do niego zapewni linia nr 34 z os. Nauczycielskiego).

Zmiany w linii nr 224 wynikają z korekty trasy „dwunastki”, która nie będzie już jeździła do Mościc. W efekcie kilka kursów autobusów nr 224 prowadzonych będzie ulicami: Czarna Droga, Pasterska, Mokra, Armii Krajowej i Spacerowa.

(AB)

{ Szczegółowy przebieg planowanych tras na stronie www.zdik.tarnow.pl.

wania wykonanego przez specjalistów z Politechniki Krakowskiej, którzy w oparciu o analizy pomiarów ruchu wskazali linie, z których tarnowianie korzystają najrzadziej. Ich trasy zostały

będą jeździły do parkingu Park and Ride przy ul. Do Huty (będzie się tam można dostać autobusem nr 34, jeżdżącym z os. Nauczycielskiego).

Trasa „jedenastki” zostanie skró-

KOLEJNE ULICE DO REMONTU

W tym roku remontowana będzie ulica Sportowa. Mieszkańców czeka również remont ulicy Krakowskiej na odcinku od ul. Przemysłowej do ul. Fabrycznej. A jakie drogowe inwestycje zakończono w ostatnim czasie?

Remont ulicy Sportowej będzie polegał między innymi na wymianie istniejącej podbudowy oraz wykonaniu jezdni asfaltowej, zjazdów i chodników, przebudowana i zabezpieczona zostanie sieć wodociągowa i gazowa. Zabezpieczona będą również sieci elektroenergetyczna, teletechniczna oraz ciepłownicza. W ramach remontu przewidziano też budowę sieci kanalizacji deszczowej. Do zadań wykonawcy będzie również należało – po zakończeniu robót – odtworzenie terenów zielonych (zielenców, trawników), znajdujących się przy ulicy. Podczas realizacji prac budowlanych zostanie wprowadzona czasowa organizacja ruchu drogowego. Prace prowadzone będą etapami, w związku z czym poszczególne odcinki drogi będą całkowicie zamknięte.

Jedno z większych wyzwań, pod kątem organizacji ruchu, będzie stanowił remont ulicy Krakowskiej, która ma być przebudowana na odcinku od ul. Przemysłowej do skrzyżowania z ul. Fabryczną i Strusińską. Nawierzchnia tej części ulicy jest już mocno zniszczona i wymaga modernizacji. Ponieważ jednak formalnie jest to droga powiatowa, tarnowski ZDiK wystąpił o dofinansowanie planowanych prac do Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego. Decyzja okazała się pozytywna, co oznacza, że połowa kosztów zostanie pokryta z pieniędzy spoza budżetu miasta.

W przetargu wybrano najkorzystniejszą ofertę wynoszącą blisko 3 mln złotych. Prace, będące kontynuacją modernizacji przeprowadzonej przez PKP po przebudowie wiaduktu, planowane są na odcinku o długości 440 metrów. – *Zakłada-*



Od marca na ul. Krakowskiej prace remontowe planowane są na odcinku od ul. Przemysłowej do skrzyżowania z ul. Fabryczną i Strusińską, o długości 440 metrów, potrwać do września. Do dyspozycji kierowców będą dwa pasy ruchu zamiast czterech

my wymianę konstrukcji jezdni na całej szerokości tego odcinka oraz remont chodników po obu stronach ulicy – wyjaśnia Tomasz Mróz z Zarządu Dróg i Komunikacji w Tarnowie.

W związku z pracami zostanie wprowadzona tymczasowa organizacja ruchu. Do dyspozycji kierowców będą dwa pasy ruchu, zamiast czterech. Roboty mają rozpocząć się w marcu i zostać zakończone w drugiej połowie września.

W ubiegłym roku Zarząd Dróg i Komunikacji realizował ponad 100 zadań drogowych. W ostatnim miesiącu odebrano szereg inwestycji. Mowa m.in. o pierwszym etapie remontu ulic Malinowej, Bukowej i Jerzynowej w dzielnicy Krzyż. Pracownicy ZDiK odebrali też roboty wykonane na ul. Śliwkowej. Przebudowano również ulicę Okrężną na odcinku od ul. Lwowskiej do ul. Gładysza, gdzie budowano także kanalizację deszczową. Zakończyły się też prace na ul. Widok – tam wykonano remont nawierzchni jezdni oraz przebudowano zatoki parkingowe i chodniki.

(WW)

W mieście zrobiło się ciszej

Tarnów jako miasto ponadstutysięczne jest zobowiązany do opracowywania co pięć lat mapy akustycznej. Pierwszą mapę wykonano w 2014 r. i posłużyła ona m.in. do opracowania „Programu ochrony środowiska przed hałasem”. Obecnie przygotowano drugą mapę przedstawiającą stan środowiska akustycznego Tarnowa. Okazuje się, iż w mieście zrobiło się ciszej, a liczba tarnowian narażonych na nadmierny hałas spadła o ponad pięć tysięcy osób.

W trakcie realizacji mapy przeanalizowano obszar podlegający ocenie, dokonano identyfikacji źródeł hałasu (samochodowego, kolejowego i przemysłowego), uwzględniając uwarunkowania wynikające z miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego i innych dokumentów planistycznych.

W ramach opracowania wykonane zostały pomiary poziomu hałasu w 48 reprezentatywnych punktach pomiarowych przy drogach, trzech przy trasie kolejowej oraz 10 przy zakładach przemysłowych. Uwzględniono natężenie ruchu pojazdów, dopuszczalne prędkości i występujące ograniczenia. Wśród wielu wskaźników będących efektem prac jako najbardziej miarodajny można przyjąć ten mówiący o liczbie mieszkańców narażonych na przekroczony poziom hałasu z poszczególnych źródeł. I tak: na hałas przekroczony do 5 dB narażonych jest 2 847 tarnowian (2 807 na hałas drogowy, 5 kolejowy i 35 przemysłowy). Hałas podwyższony o 5 – 10 dB może odczuwać 553, zaś w przedziale 10 – 15 dB 22 mieszkańców. Nie stwierdzono poziomów hałasu przekraczającego normy o więcej niż 15 dB. W 2014 r. ponad 8 tys. tarnowian było narażonych na hałas o natężeniu przekraczającym normy do 5 dB.

Tak znaczne zmniejszenie narażenia mieszkańców na ponadnormatywny hałas jest wynikiem realizacji przyjętego w 2015 r. „Programu ochrony środowiska przed hałasem dla m. Tarnowa”, w tym wielu inwestycji infrastrukturalnych, drogowych i kolejowych.

(IK)

■ Jesteśmy posiadaczami 79 437 pojazdów

TARNOWIANIE LUBIĄ FIATY

W ubiegłym roku w Tarnowie zarejestrowano ponad 2 500 pojazdów, z czego ponad 1 700 stanowiły samochody osobowe. Według stanu na ostatni dzień roku w naszym mieście zarejestrowanych było 79 437 pojazdów.

Największą grupę stanowią samochody osobowe (57 130), ale w kartotekach Wydziału Komunikacji Urzędu Miasta znaleźć można także m.in. 9 129 samochodów ciężarowych, 3 041 motocykli, 2 022 motorowery czy 395 autobusów. Nie brakuje w niej również ciągników: samochodowych (1 176 szt.) i rolniczych (546 szt.) czy samochodów specjalnych (również 546 szt.). Pod tym ostatnim pojęciem mieszczą się wszystkie maszyny, których funkcja powoduje konieczność dostosowania nadwozia lub posiadania specjalnego wyposażenia. W skali kraju najliczniejszą grupę takich pojazdów stanowią samochody pomocy drogowej, a dalsze miejsca pod względem liczebności zajmują wozy kempingowe, strażackie, samochody pogotowia ratunkowego, auta wykorzystywane do oczyszczania i konserwacji dróg oraz karawany (w analizie przygotowanej przez Ministerstwo Cyfryzacji znaleźć można także np. dwa pojazdy do produkcji materiałów wybuchowych).

Wróćmy jednak na nasze tarnowskie podwórko i do ewidencji Wydziału Komunikacji. Najrzadziej reprezentowaną w niej grupą pojazdów są naczepy



specjalne przeznaczone do przewożenia wielkich gabarytów. W Tarnowie jest ich zarejestrowanych obecnie pięć, przy czym liczba ta w ostatnich dziesięciu latach oscyluje w granicach od czterech do siedmiu. Skoro wiemy już prawie wszystko o liczebności naczep specjalnych, przyjrzyjmy się, jak w ostatnich latach zmieniała się liczba najbardziej popularnych pojazdów w Tarnowie. W porównaniu z rokiem 2010 liczba wszystkich pojazdów w naszym mieście wzrosła niemal o 20 tysięcy, z 59 665 do wspomnianych już 79 437 (dla porównania w latach 2004-2010 wzrost ten wyniósł ponad 18 tysięcy). Najwięcej w tym czasie przybyło rzecz jasna osobówek – blisko 13,8 tysiąca. Największy ich wzrost nastąpił w roku 2018, w którym liczba samochodów osobowych zarejestrowanych w Tarnowie wzrosła o ponad 2 200 sztuk.

Warto przyrzeć się, jak tarnowianie podchodzą do kwestii poruszania się na jednośladach. W przypadku motocykli ich liczba systematycznie wzrasta od niespełna 1800 w 2010 roku do ponad 3 tys. na koniec ubiegłego roku. Nieco inaczej wygląda to z motorowalami. Nie dość, że od końca 2010 roku przybyło w Tarnowie zaledwie niecałe 500 sztuk tych pojazdów, to jeszcze

zdarzył się rok, w którym ich liczba zmalała (w 2016 roku z 1954 do 1951 sztuk). W ubiegłym roku również trudno mówić o oszałamiającym przyroście motorowarów w naszym mieście – przybyło ich 11.

Z blisko 80 tysięcy pojazdów w naszym mieście niemal 10 tysięcy (dokładnie 9 999) miało na koniec października ubiegłego roku zamontowaną instalację gazową LPG, pojazdów elektrycznych było natomiast tylko 16. Rejestracja tych ostatnich zaczęła się w roku 2016. Zarówno wtedy, jak i rok później zarejestrowano jednak tylko po dwie sztuki. O sporym procentowym wzroście mówić można było w roku 2017 – 10 sztuk, w minionym roku przez dziesięć miesięcy zarejestrowano natomiast 6 takich pojazdów. Znacznie więcej tarnowian decyduje się na posiadanie aut hybrydowych. Według stanu na 31 października 2019 roku było ich w Tarnowie 114, przy czym w trzech ostatnich latach zarejestrowano w Wydziale Komunikacji tarnowskiego magistratu ponad 100 takich pojazdów (2017 rok – 30, 2018 rok – 47, 2019 rok – 26).

Co ciekawe, tylko 103 tarnowian zdecydowało się na wyrobienie indywidualnych tablic rejestracyjnych. Trudno jednak dziwić się takiemu stanowi rzeczy, jeśli weźmie się pod uwagę, że koszt takich tablic wynosi 1000 złotych w przypadku samochodu oraz 500 zł w przypadku motocykla. W ostatnich dziesięciu latach rekordowy pod względem liczby wydanych takich tablic był rok 2018 – 24 sztuki (do końca października poprzedniego roku wydano ich 19). Skoro jesteśmy już przy tablicach, warto wspomnieć, że po Tarnowie jeżdżą 83 samochody posiadające tablice zmniejszone (ich stosowanie możliwe jest od lipca ubiegłego roku w przypadku samochodów sprowadzanych na przykład z USA czy Japonii). Zarejestrowane są także 764 osobówki mające dodatkową, trzecią tablicę rejestracyjną, zainstalowaną na bagażniku rowerowym. W Tarnowie nie brakuje również miłośników aut zabytkowych, na koniec października zarejestrowano ich 77, z czego tylko w dziesięciu miesiącach ubiegłego roku – osiem.

Według danych Wydziału Komunikacji Urzędu Miasta Tarnowa, dotyczących roku 2018, najpopularniejszą marką samochodu w Tarnowie był Fiat – 5384 auta, a „medalowe” miejsca zajmowały także Opel – 5033 oraz Volkswagen – 5015. W czołowej dziesiątce najczęściej rejestrowanych w naszym mieście aut znalazły się ponadto marki: Ford – 4810, Skoda – 3884, Toyota – 3520, Citroen – 2108, BMW – 1348, Mazda – 1148 oraz Hyundai – 1091 sztuk.

(SM)

PRZEDSZKOLE BĘDZIE JAK NOWE

Dzięki planowanej rozbudowie Przedszkole nr 15 przy ul. Krzyńskiej w Tarnowie będzie w praktyce nowym obiektem. Inwestycja ma zakończyć się w 2022 roku, kosztować będzie budżet miasta 4 miliony złotych.

Inwestycja w Przedszkolu nr 15 polegać będzie na rozbudowie istniejącego obiektu o nowy budynek połączony z dotychczas istniejącym przewiązką. Stary budynek zostanie gruntownie przebudowany i zmodernizowany.

W nowym budynku, na parterze oraz na pierwszym piętrze, zlokalizowane będą wszystkie pomieszczenia przeznaczone na pobyt dzieci (sale zajęciowe, sala gimnastyczna, sanitariaty, szatnia i inne). Poddasze będzie pełnił funkcję kondygnacji technicznej - wentylatorowni. W planowanym do przebudowy, istniejącym budynku przedszkola na poziomie parteru znajdzie się kuchnia z zapleczem, zaś na pierwszym piętrze część administracyjno-socjalna.

W przedszkolu działać będzie sześć oddziałów. Cztery sale zajęciowe oraz sala gimnastyczna usytuowane będą na parterze nowego budynku, z bezpośrednim wyjściem na taras i ogród. Dwie sale zajęciowe zlokalizowane będą na piętrze i również będą miały bezpośrednie wyjście na taras.



- Dzielnica Krzyż intensywnie się rozwija, stała się znaczącym punktem na mapie Tarnowa, największym w mieście osiedlem domków jednorodzinnych, na którym ciągle przybywa nowych domów i nowych mieszkańców. Nic dziwnego, iż działające dotychczas tutaj miejskie przedszkole stało się za ciasne, stąd nasza decyzja o rozbudowie, modernizacji i stworzeniu dzieciom jak najlepszych warunków – mówi prezydent Tarnowa, Roman Ciepiela. – Po zakończeniu tej inwestycji w 2022 roku Krzyż będzie miał naprawdę nowoczesne przedszkole na miarę XXI wieku, z nowym placem zabaw.

Podczas realizacji inwestycji przedszkole nie zostanie zamknięte – najpierw powstanie nowy budynek, dzieci zostaną do niego przeniesione,

a później rozpocznie się modernizacja starego obiektu.

Po zakończeniu inwestycji przedszkole będzie miało łącznie 1 328,40 m kw. powierzchni użytkowej (budynek obecnie użytkowany – ok. 353 m kw., nowy budynek 975,5 m kw.)

Na niezabudowanej obecnie części działek, gdzie znajduje się przedszkole, przewiduje się tereny zielone z tzw. małą architekturą ((ławki, kosze, stojaki rowerowe, ogrodzenie placów i inne) oraz plac zabaw podzielony na kilka części w zależności od zróżnicowania wiekowego przedszkolaków.

Inwestycja ma zakończyć się w 2022 roku, kosztować będzie budżet miasta 4 miliony złotych.

(IK)



Mpetrol „dba” o ceny paliw w mieście

Publiczną stację paliw Mpetrol uruchomiło w 2009 roku Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacji

cyjne w Tarnowie i stacja szybko osiągnęła sukces jako regulator cen na lokalnym rynku paliw. Przed otwarciem Mpetrol ceny paliw w Tarnowie były najwyższe w regionie i znacznie wyższe niż w Krakowie, od uruchomienia stacji sytuacja jest inna – często ceny w Krakowie są wyższe.

Stacja Mpetrol bardzo dba o jakość – od otwarcia sprzedano prawie 13 mln litrów paliw, a nie było ani jednej reklamacji jakościowej. Docenia to stała duża grupa klientów, którzy posiadając karty rabatowe Mpetrol, otrzymują jeszcze lepszą cenę za paliwo, płacąc gotówką.

Stacja powstała jako modernizacja istniejącej stacji paliw MPK, dzięki czemu inwestycja była niewielka – wyniosła ok. 350 tys. zł, z czego większość pokryło miasto. Obecnie na stacji tankowane są tylko pojazdy klientów zewnętrznych – autobusy MPK tankuje się na innej, wybudowanej do tego celu stacji.

Roczne obroty stacji Mpetrol są bardzo wysokie jak na tak mały obiekt i wynoszą od 5 do 5,5 mln zł brutto. Sprzedaje się etylinę, olej napędowy oraz gaz LPG. Przy stacji zlokalizowany jest mały sklepik oraz minibar z gorącymi napojami bezpłatnymi dla posiadaczy karty rabatowej Mpetrol.

(IK)

Nowy dom kultury na osiedlu Westerplatte

Do 2016 roku przez 35 lat na osiedlu Westerplatte działał dom kultury prowadzony przez Tarnowską Spółdzielnię Mieszkaniową. Obiekt domagał się jednak szybkiego remontu, a spółdzielnia zawiesiła jego działalność, tłumacząc to brakiem pieniędzy na konieczne prace. Zdecydowano, iż obiekt zostanie wyburzony, a nowoczesny dom kultury na osiedlu wybuduje miasto, wydając z budżetu na ten cel 3,5 miliona złotych. Obiekt ma być gotowy w 2022 roku. Ogłoszono już przetarg na wykonanie inwestycji.

Na osiedlu Westerplatte mieszka ponad 6 tys. osób, jest ono w sporej odległości od centrum miasta, więc nic dziwnego, iż działający tam dom kultury, prowadzony przez Tarnowską Spółdzielnię Mieszkaniową, cieszył się dużym powodzeniem u mieszkańców. Dom kultury, czyli parterowy barak o powierzchni ok. 450 m kw., w którym mieściła się biblioteka, klub i siłownia, działał przez 35 lat do 2016 roku. Z początkiem 2017 roku działalność zawieszono, ponieważ obiekt przestał nadawać się do użytku i domagał się pilnego remontu, którego koszty oszacowano na 600 tys. zł, a spółdzielnia stwierdziła, iż takich pieniędzy nie ma. Przywiązani do domu kultury mieszkańcy przez Radę Osiedla Westerplatte rozpoczęli wówczas starania w Urzędzie Miasta Tarnowa, by powstał w tym miejscu nowy obiekt, w którym działalność kulturalna finansowana byłaby przez miasto.

Miasto wyraziło zainteresowanie kupnem działki wraz z istniejącym budynkiem. Po negocjacjach, w końcówce 2017 roku Urząd Miasta Tarnowa kupił za 100 tys. zł od TSM działkę o powierzchni 3038 m kw. wraz z budynkiem byłego już domu kultury, a radni podjęli decyzję, iż będzie budowany nowy obiekt.

Według planów nowy dom kultury na osiedlu Westerplatte ma być gotowy w 2022 roku, jego budowa ma kosztować 3,5 mln zł. Jest już przygotowany projekt całego obiektu wraz z zagospodarowaniem otoczenia, który został zatwierdzony de-



Wizualizacja przyszłego wyglądu domu kultury na osiedlu Westerplatte

czyją prezydenta, jest pozwolenie na budowę, jeszcze w styczniu ogłoszony zostanie przetarg na wykonanie inwestycji.

- *Bardzo się cieszę, że ta inwestycja dochodzi do skutku – mówi prezydent Roman Ciepela. – Wiem, że działający do końca 2016 roku dom kultury TSM cieszył się dużą popularnością wśród mieszkańców osiedla Westerplatte, choć warunki były tam kiepskie. Nowy obiekt będzie nowoczesny, świetnie wyposażony, na pewno będzie się podobał, bo koncepcja architektoniczna jest naprawdę interesująca. Mam nadzieję, że nowy dom kultury spełni wszystkie oczekiwania mieszkańców osiedla i tarnowian z innych rejonów miasta, którzy zyskają nowe miejsca spotkań i korzystać będą z jego bogatej, mam nadzieję, oferty.*

Dom kultury będzie miał łączną powierzchnię blisko 608 m kw., w tym ponad 500 m kw. powierzchni użytkowej. Według planów znajdzie się w nim sala kinowo-widowiskowo-konferencyjna dla 120 osób, biblioteka, kawiarnia, klub fitness, zaplecze administracyjne i socjalne dla pracowników. Obiekt ma być dostosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych. Główny hall ze świetlikami dachowymi będzie otwarty na zieleni i tarasy zewnętrzne jako przestrzeń wspólna dla wszystkich użytkowników. W hallu dostępna będzie również kawiarnia oraz przestrzeń wystawiennicza.

(IK)

Dobra pozycja w rankingu polskich miast

Klub Jagielloński opublikował raport „Uciekające metropolie. Ranking 100 największych polskich miast”. Jak pisze autor raportu, Karol Wałachowski, powstał on po to, aby porównać zarówno obecny potencjał, jak i dynamikę rozwoju polskich miast od momentu wejścia Polski do Unii Europejskiej. Tarnów zajął w rankingu bardzo dobrą 27. pozycję.

W raporcie zastosowano nowatorskie podejście polegające na badaniu nie samych ośrodków miejskich, ale obszarów funkcjonalnych. Zdaniem autorów raportu współcześnie to właśnie obszary funkcjonalne, uwzględniające więzi ekonomiczne i relacje przestrzenne, lepiej opisują realne procesy społeczno-gospodarcze niż badanie samych miast obejmujących gminy. W przypadku Tarnowa obszarem funkcjonalnym

jest miasto Tarnów i obszar okolicznych gmin, zamieszkały łącznie przez 310 tys. 602 osoby.

Obszary funkcjonalne przeanalizowane zostały z perspektywy czterech kategorii:

- gospodarka (produkcja, inwestycje, zatrudnienie oraz struktura gospodarcza);
- wiedza i innowacje;
- usieciowienie (interakcje, jakie zachodzą pomiędzy miastem – rdzeniem a innymi ośrodkami, czyli mają wymiar: handlowy, finansowy, administracyjny, kulturalny, związany z ochroną zdrowia, produkcją, komunikacją czy tworzeniem wiedzy);
- jakość życia (warunki życia mieszkańców w zakresie: komunikacji, mieszkalnictwa, ochrony zdrowia, ekologii, dostępu do terenów zielonych oraz bezpieczeństwa).

Tarnów, traktowany jako obszar funkcjonalny, zajął sumarycznie w rankingu 27. pozycję na 100 ośrodków. W poszczególnych kategoriach: wiedza i innowacje – 20. miejsce, usieciowienie – 33. miejsce, gospodarka – 52. miejsce, jakość życia - 55. miejsce.

(IK)

■ W walentynki robi się tutaj duży ruch

MOSTEK, KLÓDKA I... MIŁOŚĆ

Mostek nad Wątokiem, łączący ul. Szewską i Przesmyk, to miejsce doskonale znane zakochanym. I to zarówno tym lokalnym, jak i przyjezdnym. Od 2013 roku to właśnie tu trafieni strzałą Amora wieszają swoje kłódki i przysięgają sobie wieczną miłość.

Mostek stanowi integralną część tarnowskich bulwarów – miejsca chętnie odwiedzanego przez pary. Niektórzy przypieczętowali swoją obecność, wieszając na balustradach kłódki, inni tylko przychodzą w to miejsce, by, jak mówią, poczuć ducha miłości. – *Lubię to miejsce. Jest dla mnie szczególne. To tutaj trzy lata temu mój obecny mąż ukłęknał na jedno kolano i wręczył mi pierścionek zaręczynowy* – wspomina Sylwia.

Pierwsze kłódki pojawiły się na balustradzie mostku nad Wątokiem w 2013 roku. Była to inicjatywa Stowarzyszenia Kanon, które od 2011 roku realizowało w Tarnowie projekt pod hasłem „Zakochani w Tarnowie”. W jego ramach zapraszali co kilka miesięcy zakochanych tarnowian na spotkania teatralne, filmowe i koncerty, połączone często z rozmową o miłości. Tuż przed świętem zakochanych zaproponowali „mostek zakochanych”. Wieszane na balustradzie kłódki, zamknięte na zawsze, są symbolem wiecznej miłości i mają przynieść szczęście. Nerozerwalność związku symbolizować ma także wrzucenie do płynącego pod kładką potoku kluczyka od kłódki.

Zakochani trzymając się za ręce, wchodzą na mostek i w ramach miłosnego rytuału przypinają kłódkę do balustrady. Niektórzy postarali się o profesjonalne wytłoczenia na nich odpowiednich napisów, inni do „udekowania” kłódki użyli flamastrów lub białego biurowego korektora. Część z osób na symbolu miłości umieściła pełne imiona, część tylko inicjały. Na większości natomiast widniała data zawieszenia kłódki. Pojawiły się też takie ze specjalnymi dedykacjami i wierszami. Były ta-



kie pary, które na kłódce zaznaczyły liczbę wspólnie spędzonych lat czy staż małżeński. Z uwagi na remont obiektu w 2018 roku wszystkie kłódki zostały usunięte, ale miłosne atrybuty powróciły zaraz po ukończeniu prac w tym samym roku.

Skąd taki zwyczaj? Mówi się, że kłódkomania przybyła z Chin, z prowincji Zhejiang. Tam na wyspie World

Costa San Giorgio we Florencji zabierali kłódki ze swoich szafek szkolnych i wieszali je z wyznaniem miłosnym na Ponte Vecchio. Inni twierdzą, że to pisarz Federico Moccia powieścią „Tylko Ciebie chcę”, w której główni bohaterowie na znak miłości przypinają kłódkę na rzymskim moście Ponte Milvio, a kluczyk wrzucają do Tybru, spowodował zakochanych do takich zachowań. Pewne jest jednak, że zwyczaj dotarł do Polski i do Tarnowa.

Mostek nad Wątokiem jest pierwszym przystankiem na ścieżce zakochanych, która prowadzi po najbar-

Pierwsze kłódki pojawiły się nad Wątokiem w 2013 roku. Była to inicjatywa Stowarzyszenia „Kanon”.

of Locks zgromadzono tysiące symboli (kłódek i innych pamiątek), które miały nawiązywać do statusu Chińczyków. Są również tacy, którzy twierdzą, że rytuał wieszania kłódek wywodzi się z Włoch. Podobno uczniowie szkoły Sanita in

dziej urokliwych miejscach Tarnowa. Kolejne to: Małe Schody, ul. Żydowska, ul. Basztowa, plac Sobieskiego z Cafe Tramwaj, Wielkie Schody i w trasie powrotnej ul. Marii Panny do bulwaru nad Wątokiem.

(KS)



9 milionów na żywienie uczniów i przedszkolaków

Blisko 9 mln złotych przeznaczą miasto na żywienie dzieci w szkołach podstawowych i przedszkolach. W przypadku tych pierwszych z posiłków korzysta codziennie 2658 osób, w placówkach przedszkolnych liczba ta wynosi 3111. W żłobkach posiłki przygotowywane są dla około 350 dzieci.

Kuchnie działają w niemal wszystkich tarnowskich podstawówkach, gdzie stawka za dwudaniowy obiad wynosi 4 zł. Jest to cena za same produkty, które wykorzystywane są do przygotowania posiłku. Koszt ten ponoszą rodzice lub

opiekunowie dziecka. Miasto z kolei ponosi wydatek z tytułu obsługi kuchni w placówce. Są to koszty zatrudnienia pracowników (wynagrodzenie szefa kuchni, pomocy kuchennej, intendenta), koszty za wodę, prąd, gaz i środki czystości. Inna stawka, 8 zł za posiłek, obowiązuje w Szkole Podstawowej nr 24, w której nie ma kuchni - obiady dostarczane są tam przez firmę cateringową.

W szkołach podstawowych wydawanych jest dziennie 2658 obiadów, co daje ponad 531 tys. posiłków rocznie. Najwięcej obiadów przygotowywanych jest w Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 1 – w tamtejszej kuchni stołuje się 401 uczniów.

W przedszkolach posiłki wydawane są dla 3111 dzieci. Dzienna stawka żywieniowa to 6 zł i jest ponoszona przez rodzica. Jest to również koszt samych produktów spożywczych. W tej cenie dziecko otrzymuje trzy posiłki: śniadanie, obiad, podwieczorek. Rocznie jest to około 2 mln posiłków.

Z kolei w żłobkach dzieci mają zapewnione cztery posiłki: śniadanie, drugie śniadanie, obiad i podwieczorek. Koszt dziennego wyżywienia dziecka to 4 zł (również sam koszt produktów). To właśnie w żłobkach najwięcej posiłków przygotowywanych jest z uwzględnieniem specjalnych diet. – *Niemal połowa dzieci ma problemy z nietolerancją laktozy, glutenu, dlatego stosujemy dla tych dzieci diety eliminacyjne* – wyjaśnia Ewa Brzeska, dyrektorka Zespołu Żłobków w Tarnowie.

Posiłki przygotowywane są również dla 300 uczniów Bursy Międzyszkolnej, a także Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego. W tym przypadku miasto zapewnia uczniom pełne utrzymanie (odpowiednio 3,47 mln zł i 2,5 mln zł), wyżywienie jest wliczone w ten koszt.

(WW)

Rankingowo o szkołach

W tegorocznym rankingu magazynu „Perspektywy” w Tarnowie najwyżej uplasowało się III Liceum Ogólnokształcące. Drugie miejsce zajęło I LO, natomiast trzecie miejsce na podium należało do II LO.

Podobnie jak w poprzednich latach, wśród tarnowskich liceów najlepszym wynikiem może pochwalić się III LO. W zestawieniu zajęło 107. miejsce (w 2019 roku była to 117. lokata), 10. w Małopolsce. Drugie miejsce w Tarnowie zdobyło I LO – 219. pozycja w Polsce (241. w 2019 r.). Kolejne miejsce należy do II LO – 414. w kraju (546. w poprzednim roku).

W rankingu, obejmującym w sumie 1000 najlepszych szkół w Polsce, znalazły się także Liceum Plastyczne (773. miejsce) i Społeczne Liceum działające w Zespole Szkół Społecznych (799. pozycja).

Licea ogólnokształcące zostały ocenione za pomocą trzech kryteriów. Brano pod uwagę sukcesy szkoły w olimpiadach (25 proc.), wyniki matury z przedmiotów obowiązkowych (30 proc.) oraz z przedmiotów dodatkowych (45 proc.). W zestawieniach zostały zaprezentowane jedynie szkoły, które uzyskały najlepszą pozycję rankingową.

W tegorocznym rankingu znalazło się siedem tarnowskich techników. Z pozycji lidera ustąpiło Technikum nr 4 w Zespole Szkół Mechaniczno-Elektrycznych, które zajęło 214. miejsce (80. w 2019 r.). Wyprzedziło je Technikum nr 7

w Zespole Szkół Budowlanych. Uplasowało się na 120. pozycji (298. w ubiegłym roku). Trzecie miejsce w Tarnowie należało do Technikum nr 3 w Zespole Szkół Ekonomiczno-Gastronomicznych – 220. miejsce (267.). Na 300. lokacie znalazło się Technikum nr 1 w Zespole Szkół Technicznych. Piąte miejsce w mieście zdobyło Technikum nr 5 w Zespole Szkół Ogólnokształcących i Technicznych (323. w kraju), z kolei szóste i siódme pozycje należały do Technikum nr 2 (w Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego) i Technikum nr 6 w Zespole Szkół Technicznych i Zawodowych (odpowiednio 410. i 450. w Polsce).

Podobnie jak w poprzednich latach, wśród tarnowskich liceów najlepszym wynikiem może pochwalić się III LO.

Kapituła oceniała technika w oparciu o cztery kryteria. Były to: sukcesy szkoły w olimpiadach, wyniki matury z przedmiotów obowiązkowych, z przedmiotów dodatkowych oraz wyniki egzaminu zawodowego.

WW

Czas podsumowań i nowe wyzwania

Początek roku to zazwyczaj czas postanowień i noworocznych życzeń. To również czas na podsumowanie mijającego roku i pewien bilans zysków i strat. W przypadku nowej kadencji Rady Miejskiej, której mam zaszczyt przewodniczyć, taki bilans – mocno subiektywny – bo stworzony przeze mnie, jest bardzo pozytywny. Był to pierwszy (pełny) rok kierowania przeze mnie pracami rady. Mogę z czystym sumieniem stwierdzić, że wiele dobrych rzeczy udało się nam przyjąć, o kilka wciąż zabiegamy, a jeszcze sporo (bo potrzeb jest zazwyczaj więcej) jest do zrobienia.

Zacznę od tego, że po raz pierwszy od dawna budżet na kolejny rok został przyjęty jeszcze w grudniu. To dobry sygnał również dla banków i instytucji kredytujących, że w Tarnowie polityka budżetowa – mimo że niełatwa i wciąż napięta – jest prowadzona w atmosferze konsensusu. Miniony rok to również uchwały, które mają porządkować pewne kwestie, a także nieco naprawiać „świat”. Warto tu przy-

wołać kilka z nich, jak np. ostatnie wystąpienie (w formie uchwały) do Zarządu Województwa Małopolskiego w sprawie zakazu palenia węglem w Tarnowie. To również uchwała krajobrazowa, której celem jest posprzątanie szpetnych reklam z krajobrazu miasta, a także zmiana podejścia do polityki cenowej biletów komunikacji miejskiej. Wyraźnie potaniały bilety okresowe, a dzieciaki ze szkół podstawowych mogą już jeździć za darmo. Ważne jest, że również dzieciaki z gminy Tarnów, Lisia Góra i Pleśna mają taki przywilej, a to za sprawą zabiegów wójta Grzegorza Kozioła, który wyraził wolę współpracy z miastem także w innych obszarach aniżeli komunikacja miejska. Nie będzie to jednak dotyczyło Skrzyszowa, gdyż nadal do tej gminy miejskie autobusy nie jeżdżą, a wójt nie zdecydował się na podpisanie z miastem takiej umowy.

Nowy rok to też nowe wyzwania, a wśród nich gospodarka śmieciowa. „Prezent”, jaki samorzady w całej Pol-

sce otrzymały od posłów poprzednich kadencji. Każdy z nas wnosi opłatę za śmieci, a przynajmniej powinien. Nie wszyscy jednak są uczciwi, deklarując bardzo często zaniżoną liczbę osób zamieszkujących daną nieruchomość. Efekt jest taki, że musimy (wszyscy, którzy płacą) płacić nieco więcej. W dodatku zbyt mało jest w Polsce spalarni odpadów, a nasza segregacja pozostawia wiele do życzenia, więc w wielu miejscowościach w Polsce ceny za odbiór i ZAGOSPODAROWANIE odpadów idą bardzo do góry. Dopóki posłowie nie zrobią z tym systemem porządku, dopóty będziemy mieli do czynienia z kolejnymi „pożarami” składowisk, szarą strefą oraz wciąż kiepskim poziomem recyklingu. A ceny jak rosną, tak rosnąć będą.

Miejmy jednak nadzieję, że ten problem, podobnie jak i smród w Krzyżu, uda się jednak w 2020 roku rozwiązać!

Do siego roku!

JAKUB KWAŚNY
PRZEWODNICZĄCY RADY MIEJSKIEJ
W TARNOWIE

Do wydania 839 milionów złotych

Budżet Tarnowa na rok 2020 został przyjęty przez radnych, a miasto ma do dyspozycji blisko 839 milionów złotych.

Na inwestycje przeznaczyliśmy prawie 100 milionów złotych. Część środków trafi na kontynuację już rozpoczętych inwestycji, ale pojawią się także nowe zadania takie jak: rozbudowa przedszkola w Krzyżu, budowa domu kultury na osiedlu Westerplatte, przebudowa ul. Krakowskiej, Garbarskiej, dalsze prace przy ul. Lwowskiej czy kontynuacja prac rewitalizacyjnych na Starówce. W budżecie znalazły się także przebudowa ulic Pasterskiej i Równoległej, inwestycje za blisko 14 milionów złotych w dzielnicy Mościce.

Budżet zakłada również rozwój miejskich parków przedsiębiorczości. Przy ulicy Komunalnej powstaje Strefa Aktywności Gospodarczej z 20 hektarami pod zabudowę. Powstanie Park Nauki i Doświadczeń, ukończona zostanie sala koncertowa przy Zespole Szkół Muzycznych, nowa płyta tarnowskiego rynku oraz ukończony zostanie Park Strzelecki. Bardzo dobrą informacją dla mieszkań-

ców dbających o środowisko naturalne jest fakt, że kontynuowany będzie program miejskich dotacji na zakup fotowoltaiki, instalacji solarnych i ekologicznych źródeł ogrzewania. Wzorowo kontynuowana jest budowa nowego skrzydła i Oddziału Kardiologii Szpitala Miejskiego w Tarnowie. Szpital, mimo kosztownej inwestycji, jest w dobrej sytuacji finansowej, co jest ewenementem w skali kraju. Dzięki tej inwestycji podniesiemy w mieście poziom usług medycznych i opieki zdrowotnej.

Na edukację i politykę społeczną przeznaczyliśmy ponad 550 milionów złotych, z tych środków sfinansujemy również podwyżki dla nauczycieli. Pomoc społeczna otrzyma blisko 45 milionów złotych, aby wspierać osoby, które pomocy wymagają. Gospodarka komunalna i ochrona środowiska będzie mieć do dyspozycji blisko 49 milionów złotych, ponieważ troska o środowisko



naturalne i gospodarka komunalna są dla nas bardzo ważne. Na nowoczesny transport publiczny przeznaczymy 35 milionów złotych, aby zapewnić podróżnym komfort i bezpieczeństwo. Kultura zostanie zasilona 23 milionami złotych, a kultura fizyczna otrzyma blisko 20 milionów.

Pomimo tego, że rząd zmniejsza samorządom wpływy, nam udało się skonstruować zrównoważony budżet. Za jego przyjęciem głosowało 14 z 25 radnych: 8 z Koalicji Obywatelskiej, 5 z Nasze Miasto Tarnów i 1 z Prawa i Sprawiedliwości

Wszystkim mieszkańcom Tarnowa w imieniu własnym i Klubu Radnych Koalicji Obywatelskiej życzę dobrego roku 2020.

ZBIGNIEW KAJPUS
RADNY RADY MIEJSKIEJ TARNOWA
PRZEWODNICZĄCY KLUBU
KOALICJI OBYWATELSKIEJ

Spory polityczne i konieczność ich przewyżczenia

Samorządowcy z diecezji tarnowskiej 14 grudnia ub.r. mieli możliwość uczestnictwa w adwentowym dniu skupienia, a więc we mszy św. pod przewodnictwem biskupa Andrzeja Jeża oraz w wykładzie ks. Michała Dąbrówki, którego kanwę stanowił list Episkopatu Polski o znamienym tytule: „O ład społeczny dla wspólnego dobra”- temat jakże ważny w dzisiejszych czasach.

Tak więc wszelkie spory polityczne powinny być „zmaganiem się o coś”, a jest źle, jeśli „zmaganie się o coś” zostaje przewyższone przez „zmaganie się z kimś”. Wtedy polityka, na różnych szczeblach, przestaje być troską o nasze wspólne dobro i staje się walką o władzę. Wyrafinowaną grą! Biskupi dzielą się z nami nadzieją i wyrażają przekonanie, że w Polsce jest możliwe i konieczne budowanie narodowej wspólnoty poprzez dialog i „solidarność w prawdzie”. Szanując się nawzajem i myśląc o przyszłych pokoleniach, mamy taki moralny obowiązek. Bardzo ważna jest także refleksja nad języ-

kiem, jakiego używamy w życiu publicznym, bowiem jakkolwiek dialog kończy się, gdy język podczas debat buduje jednostronny i fałszywy obraz życia społecznego. Dlatego wszyscy uczestnicy życia publicznego, w tym my, samorządowcy, powinniśmy przemyśleć, w jaki sposób komunikujemy się w rozmowach o sprawach społecznie ważnych. Jesteśmy odpowiedzialni za ten język i należy go pogodzić z szacunkiem dla odbiorców, jak również i dla oponentów, zwłaszcza w zakresie ocen tak osób, jak środowisk. Ograniczajmy nadmierne emocje i uproszczenia, które zakłámują rzeczywistość i zamykają drogę do kompromisu oraz do zrozumienia złożoności życia publicznego. Ważnym zadaniem jest również, aby polityce przywrócić jej pierwotne znaczenie. Społeczna nauka Kościoła nazwała taką działalność jedną z najwyższych form miłości bliźniego.



W tym miejscu należy przypomnieć św. Jana Pawła II: „W odniesieniu do dziedziny polityki należy podkreślić, że uczciwość w kontaktach między rządzącymi a rządzonymi, jawność w administracji publicznej, bezstronność w rozstrzyganiu spraw publicznych, poszanowanie praw przeciwników politycznych, ochrona praw ludzi oskarżonych w procesach i sądach doraźnych, sprawiedliwe i uczciwe wykorzystanie pieniędzy publicznych, odrzucenie niegodziwych metod zdobywania, utrzymywania i poszerzania władzy za wszelką cenę-to zasady, które znajdują swe najgłębsze źródło, a jednocześnie uzasadnienie wartości osoby, transcendentnej wartości osoby, i w obiektywnych nakazach moralnych, dotyczących funkcjonowania państw”.

ANGELIKA ŚWITALSKA
RADNA MIASTA TARNOWA

Nie ma pracownika ponad zawodnika?

Badania organizacji Canadian Sport for Life dowodzą, że 95 % prezesów firm z listy „Fortune 500” trenowało jakąś dyscyplinę podczas studiów, a 75% przebadanych członków zarządów tych firm twierdzi, że kandydaci ze sportową przeszłością lepiej sprawdzają się w biznesie od tych, którzy takich doświadczeń nie mieli.

Dlaczego warto zatrudniać sportowców? Dla wielu powodów, między innymi dlatego, że osiągają cele i wykazują się ogromną determinacją oraz że w drodze do mistrzostwa obierają strategię i pracują zespołowo, a ich trening wymaga sporo poświęceń. Niezwykle ważny jest też aspekt wychowawczy, bo sport wychowuje młodego człowieka, ucząc go pokory, dyscypliny i szacunku do rywali.

Mam wrażenie, że od wielu lat zapomina o tym tarnowski magistrat, traktując sport nieco marginalnie. Wszyscy członkowie Komisji Sportu od samego początku jej działania byli zgodni, że głównym celem prac komisji powinna być walka o sukcesywne zwiększanie środków na sport, szczególnie na sport dzieci i młodzieży. Taka też rekomendacja popłynęła w tym roku do prezydenta w formie wniosków Komisji Sportu oraz Rady Sportu. Niestety na nic zdały się apele i sugestie środowiska sportowego, bo w obecnym budżecie zamiast więcej mamy mniej.

Zaproponowany budżet w znacznym stopniu ogranicza możliwości wielu klubów, które istnieją już tylko dzięki poświęceniu swoich działaczy,



a po ostatniej podwyżce cen wynajmu obiektów zarządzanych przez TOSIR ledwie wiążą koniec z końcem, ratując się podnoszeniem opłat za uczestnictwo w zajęciach. I nie pomoże tutaj pisana właśnie strategia sportu, bo bez odpowiednich środków będzie kolejnym nikomu niepotrzebnym dokumentem.

Jasna deklaracja pana prezydenta na sesji budżetowej daje iskierkę nadziei na dodatkowe środki przekazane w ciągu roku i ustabilizowanie sytuacji wielu klubów. Klubów, które właśnie dowiedziały się, jak znacznie różnią się przydzielone przez miasto środki od tych przez nie oczekiwanych!

Dla wielu może niestety oznaczać to koniec działalności.

PIOTR GÓRNIKIEWICZ
RADNY KLUBU NASZE MIASTO TARNÓW

KOMISJA SKARG, WNIOSKÓW I PETYCJI

Komisja Skarg, Wniosków i Petycji zaczęła działalność po wyborach samorządowych w październiku 2018 r. Obowiązek powołania w każdej jednostce samorządu terytorialnego w/w komisji wprowadzono ustawą z dnia 11 stycznia 2018 r.

Działania komisji w różnych gminach przebiegają nie bez problemów. Świadczą o tym interwencje organów nadzoru. Wynika to z niezrozumienia celowości powołania komisji przez ustawodawcę i podejmowanie się przez komisje w różnego rodzaju gminach zadań, które do ich kompetencji nie należą.

Przede wszystkim rozpatrzeniem skarg, wniosków i petycji powinna zajmować się rada gminy - to ona decyduje

o sposobie załatwienia sprawy. Komisja ma jedynie zapoznać się z treścią danego pisma, przeprowadzić dyskusję nad podniesionymi żądania-
mi i opiniami, zebrać materiały i przygotować projekt rozstrzygnięcia dla rady, np. w formie uchwały.

Komisja Skarg, Wniosków i Petycji jest organem stałym, powołuje się ją na czas kadencji rady. Komisja zbiera się w zależności od tego, czy do rady wpłynęły jakieś pisma, czy nie, w związku z tym wobec tej komisji nie wymaga się sporządzania rocznego planu pracy, tak jak czyni się to w przypadku innych tego typu gremiów.



Nasza komisja w omawianym okresie minionego roku rozpatrywała 14 różnego rodzaju spraw. Były wśród nich zarówno skargi, petycje oraz wnioski mieszkańców, których było najwięcej. W siedmiu przypadkach rozstrzygnięcie sprawy nastąpiło przez podjęcie uchwały przez Radę Miejską w Tarnowie. Pozostałe sprawy po przebadaniu przekazano stosownych organom administracji.

RYSZARD PAGACZ
PRZEWODNICZĄCY KOMISJI SKARG,
WNIOSKÓW I PETYCJI

Czy wiesz, że...?

Petycje

Zasady składania i rozpatrywania petycji określa ustawa o petycjach (dalej u.p.). W art. 2 ust. 3 u.p. przyjęto, że przedmiotem petycji może być żądanie, w szczególności, zmiany przepisów prawa, podjęcia rozstrzygnięcia lub innego działania w sprawie dotyczącej podmiotu wnoszącego petycję, życia zbiorowego lub wartości wymagających szczególnej ochrony w imię dobra wspólnego, mieszczących się w zakresie zadań i kompetencji adresata petycji. Petycja może być złożona w interesie: publicznym, podmiotu wnoszącego petycję bądź podmiotu trzeciego za jego zgodą.

Czy wiesz, że...?

Skargi i wnioski

Wymagania związane z przyjmowaniem i rozpatrywaniem skarg i wniosków określa kodeks postępowania administracyjnego (dalej k.p.a.) oraz rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z 8 stycznia 2002 r. Skargi i wnioski można składać w interesie publicznym, własnym lub innej osoby za jej zgodą. Zgodnie z art. 227 k.p.a. przedmiotem skargi może być w szczególności zaniedbanie lub nienależyte wykonywanie zadań przez właściwe organy albo przez ich pracowników, naruszenie praworządności bądź interesów skarżących, a także przewlekłe lub biurokratyczne załatwianie spraw.

Źródło: www.rp.pl/

■ W Tarnowie przybywa pomników przyrody

TEN DĄB MA NA IMIĘ...

W Tarnowie są 44 pomniki przyrody. Najstarszy z nich to Lipa drobnolistna, rosnąca na terenie dawnej stadniny w Chyszowie. Co ciekawe, najmłodszy „stażem” pomnik przyrody to również Lipa drobnolistna, rosnąca na prywatnym terenie przy ul. Heleny Marusarz. Niektóre pomniki mają nawet swoje imiona: jest Dąb bezszypułkowy „Wacław” oraz Buk zwyczajny „Łukasz”.

Wspomniany najstarszy pomnik przyrody, utworzony w 1964 roku, stanowiło 14 drzew: 6 lip, 6 klonów i 2 robinie akacjowe. Większość z nich, pozbawionych pielęgnacji, przetrwało lub uszło wskutek chorób i warunków atmosferycznych. W roku 2000 rosły tam już tylko dwie schorowane lipy, dziesięć lat później tarnowscy radni podjęli decyzję o zniesieniu ochrony wobec jednej z nich.

Również od 1964 roku ochroną objęte są: liczący 19 sztuk drzewostan wokół Sanktuarium Matki Bożej Szkaplerznej przy skrzyżowaniu ul. Najświętszej Marii Panny i Narutowicza, rosnąca przy ul. Okrężnej – 15 metrów od mostku na Wątku - Topola biała, na pniu której zawieszono małą kapliczkę, jesion wyniosły przy ul. Narutowicza (na wprost ul. Limanowskiego) oraz aleja jaworowa przy ul. Pszennej. Tę ostatnią zasadzono na początku ubiegłego wieku wraz z parkiem w Zbylitowskiej Górze. Początkowo obejmowała 88 drzew, po uchwale Rady Miejskiej Tarnowa z października ubiegłego roku tworzy ją 61 jaworów, klonów pospolitych, dębów i jesionów.

Co ciekawe, najmłodszy w naszym mieście pomnik przyrody to również Lipa drobnolistna. Drzewo o obwodzie 410 cm, rosnące na prywatnym terenie przy ul. Heleny Marusarz, na listę pomników przyrody wpisane zostało 29 marca bieżącego roku, kilka miesięcy wcześniej, w październiku minionego roku, na listę pomników trafił Dąb szypułkowy rosnący na terenie Wyższego Seminarium Duchownego.

Skoro wspomnieliśmy już o obwodzie lipy rosnącej przy ul. Heleny Marusarz, warto wspomnieć, że najgrubszym drzewem w Tarnowie jest rosnący na okrągłym gazonie przed pałacem Sanguszków Platan klonolistny o obwodzie 636 cm. O blisko 1,5 metra „chudszy” od niego (obwód 494 cm) jest najgrubszy tarnowski dąb. Aby go zobaczyć, trzeba udać się na szczyt łagodnego wzniesienia o nazwie Ostra Góra. Samotna lokalizacja wśród pól sprawia, że widać go z bardzo daleka, np. z bloków na os. Zielonym.

Warto także wybrać się do Mościc. Na posesji u zbiegu ul. Białych Klonów i Głogowej rosną dwa dęby: błotny i szypułkowy. Oba posadzone zostały w latach 1927-1930 wraz z drzewostanem Parku im. Eugeniusza Kwiatkowskiego jako zieleni osiedlowa towarzysząca Państwowej Fabryce Związków Azotowych. Szczególnie warto przyjrzeć się Dębowi błotnemu. Gatunek ten pochodzi z Ameryki Północnej, a do Europy wprowadzony został w XVIII wieku. Jego charakterystyczną cechą jest duża liczba suchych, utrzymujących się przez szereg lat gałęzi w dolnej części korony.

Zdecydowana większość tarnowskich pomników przyrody to pojedyncze drzewa, ich grupy, aleje lub starodrzewy. Wśród tych ostatnich największą powierzchnię (10 ha) zajmuje Park Sanguszków. Niewiele od niego mniejszy jest, obcho-



Od 1993 roku pomnikiem przyrody jest Lipa drobnolistna (*Tilia cordata*), rosnąca przy ul. Gospodarczej 6

dzący trzy lata temu 150. rocznicę założenia, Park Strzelecki (7,26 ha). Najmniejszy w tym gronie jest natomiast, obejmujący obszar 3,8 ha, starodrzew Plant im. J. Jakubowskiego, pierwotnie zwanych księżęciami, a następnie miejskimi i kolejowymi. Zostały one założone przez książąt Sanguszków w latach sześćdziesiątych XIX wieku jako zieleni towarzysząca browarowi. Wszystkie trzy drzewostany wpisane zostały na listę pomników przyrody w tym samym dniu, 23 lipca 1993 roku.

Od powyższej reguły są jedynie dwa wyjątki. Pierwszy z nich to dobrze znany mieszkańcom naszego miasta udającym się na Górę Św. Marcina granitowy głaz polodowcowy przy al. Tarnowskich. Ponad 30 lat temu ustawiony został z inicjatywy geologa Franciszka Pulita w miejscu przecięcia się 21. południka z 50. równoleżnikiem. Ma 150 cm wysokości i 175 cm obwodu, a jego wagę szacuje się na około tonę. Głaz z al. Tarnowskich ma jednak niewielkie rozmiary w porównaniu z „Trojczkami” stojącymi od 2002 roku na skwerze przed Parkiem Wodnym przy ul. Piłsudskiego. Największy z trzech głazów ma 2 metry wysokości, obwód 10,2 metra i waży ok. 28 ton. Znalaziono je na polu Tadeusza Więckowskiego w Rzędzinie i przeniesiono na obecne miejsce. Do Tarnowa przywędrowały ze Skandynawii 500 tysięcy lat temu w czasie zlodowacenia południowopolskiego.

„Trojczki” to niejedyny w naszym mieście pomnik przyrody posiadający swoje imię. Na ul. Piłsudskiego za stadionem Tarnowskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji rośnie bowiem Dąb szypułkowy „Kościuszko”, na ul. Norwida Dąb bezszypułkowy „Wacław” oraz Buk zwyczajny „Łukasz”.

(SM)

Co, gdzie, kiedy

1 LUTEGO, GODZ. 18.00

„Brzydal” Marius von Mayenburg

Spektakl teatralny.

Teatr im. L. Solskiego, ul. Mickiewicza 4, bilety: 12-40 zł.

2 LUTEGO, GODZ. 16.00

„Le Mans 66”, reż. James Mangold

Cinemarzenie – Dobre Kino w Marzeniu.

Kino „Marzenie”, bilety: 14,99 zł.

2 LUTEGO, GODZ. 17.00

„Brzydal” Marius von Mayenburg

Spektakl teatralny.

Teatr im. L. Solskiego, ul. Mickiewicza 4, bilety: 12-40 zł.

2 LUTEGO, GODZ. 17.00

„Babie lato”

Wernisaż Elżbiety Kuźniar i Anny Świątek, który jest kontynuacją performance'u zaprezentowanego w 2018 roku w Glinianach na Ukrainie.

Galeria Bema20, wstęp wolny.

2 LUTEGO, GODZ. 20.00

The Best of Sławek Uniatowski

Wyjątkowy koncert z autorskimi utworami Sławka Uniatowskiego oraz jego największych idoli: Zbyszka Wodeckiego, Andrzeja Zauchy i Franka Sinatra.

Centrum Sztuki Mościce, ul. Traugutta 1, bilety: 75-90 zł.

3 LUTEGO, GODZ. 18.00

„Medialna kolekcja kubków i filiżanek Marka Kosińskiego”Wystawa z cyklu „Kolekcjonerzy w Muzeum”
Muzeum Okręgowe w Tarnowie, Rynek 3, wstęp wolny.

4-5 LUTEGO, GODZ. 9.00-14.30

Wielka zimowa podróż dookoła świataWarsztaty dla dzieci i młodzieży. W programie m.in. wstęp o odkrywca i dalekich podróżach, warsztaty greckie, hiszpańskie, niderlandzkie, amerykańskie, arabskie i japońskie.
Piwnice TCK, Rynek 5, bilety: 60-100 zł.

7 LUTEGO, GODZ. 20.00

Micromusic Acoustic Trio

Koncert polskiego zespołu grającego muzykę określaną jako avant pop lub art pop.

Kino „Marzenie”, bilety: 45 zł.

8 LUTEGO, GODZ. 19.00

**„Oskar i pani Róża”
Erich-Emmanuel Schmitt**

Premiera teatralna.

Teatr im. L. Solskiego, ul. Mickiewicza 4, bilety: 40 zł.

8 LUTEGO, GODZ. 18.00

**Zbigniew Wodecki
Największe przeboje**

Karnawałowy koncert charytatywny na rzecz hospicjum Via Spei.

Europejskie Centrum Muzyki Krzysztofa Pendereckiego w Lusawicach, bilety cegiełki: 80 zł.

9 LUTEGO, GODZ. 15.00

„Pchła szachrajka”*Centrum Sztuki Mościce, ul. Traugutta 1, bilety: 15-20 zł.*

9 LUTEGO, GODZ. 16.00

**„Młody Ahmed”, reż. Jean-Pierre Dardenne,
Luc Dardenne**

Cinemarzenie – Dobre Kino w Marzeniu.

Kino „Marzenie”, bilety: 14,99 zł.

9 LUTEGO, GODZ. 16.00

„Król Maciuś pierwszy” Marta Guśniewska

Spektakl teatralny na podstawie powieści Janusza Korczaka.

Teatr im. L. Solskiego, ul. Mickiewicza 4, bilety: 12-30 zł.

9 LUTEGO, GODZ. 19.00

**„Oskar i pani Róża”
Erich-Emmanuel Schmitt**

Spektakl teatralny.

Teatr im. L. Solskiego, ul. Mickiewicza 4, bilety: 12-40 zł.

11-13 LUTEGO, GODZ. 9.00, 11.00

**„Król Maciuś pierwszy”
Marta Guśniewska**

Spektakl teatralny na podstawie powieści Janusza Korczaka.

Teatr im. L. Solskiego, ul. Mickiewicza 4, bilety: 12-30 zł.

11 LUTEGO, GODZ. 10.00

**„Oskar i pani Róża”
Erich-Emmanuel Schmitt**

Spektakl teatralny.

Teatr im. L. Solskiego, ul. Mickiewicza 4, bilety: 12-40 zł.

11 LUTEGO, GODZ. 17.00

**„Język reklamy
jako odmiana polszczyzny”**

Wykład wygłosi dr Paweł Czernek.

MBP Czytelnia Czasopism Bieżących, ul. Krakowska 4, wstęp wolny.

11 LUTEGO, GODZ. 19.00

Edyta Gepert

Koncert w ramach jubileuszowej trasy koncertowej z okazji 35-lecia działalności artystycznej.

Teatr im. L. Solskiego, ul. Mickiewicza 4, bilety: 95 zł.

11 LUTEGO, GODZ. 19.00

„Obiecana Ziemia Obiecana”

Spektakl Polskiego Teatru Tańca w reżyserii Katarzyny Radaszyńskiej i choreografii Artura Bienkowskiego.

Centrum Sztuki Mościce, ul. Traugutta 1, bilety: 15-30 zł.

12-13 LUTEGO, GODZ. 10.00

**„Oskar i pani Róża”
Erich-Emmanuel Schmitt**

Spektakl teatralny.

Teatr im. L. Solskiego, ul. Mickiewicza 4, bilety: 12-40 zł.

14 LUTEGO, GODZ. 18.00

**Kabaret NaTenCzas
„Recepta na ból głowy”**

Spektakl teatralny.

Teatr im. L. Solskiego, ul. Mickiewicza 4, bilety: 12-40 zł.

14 LUTEGO, GODZ. 20.00

**„Disco Solski”
Łukasz Fijał**

Spektakl teatralny.

Teatr im. L. Solskiego, ul. Mickiewicza 4, bilety: 12-40 zł.

15 LUTEGO, GODZ. 18.00

„Disco Solski” Łukasz Fijał

Spektakl teatralny.

Teatr im. L. Solskiego, ul. Mickiewicza 4, bilety: 12-40 zł.

ZAPOWIEDZI KULTURALNE

15 LUTEGO, GODZ. 20.00

Kabaret NaTenCzas
„Recepta na ból głowy”

Spektakl teatralny.

Teatr im. L. Solskiego, ul. Mickiewicza 4, bilety: 12-40 zł.

16 LUTEGO, GODZ. 15.00

Małe BWA

Warsztaty dla dzieci na wystawie „Bardzo różnie i bardzo dobrze”.

BWA w Parku Strzeleckim, bilety: 10 zł.

16 LUTEGO, GODZ. 16.00

„Judy”, reż. Rupert Goold

Cinemarzenie – Dobre Kino w Marzeniu.

Kino „Marzenie”, bilety: 14,99 zł.

16 LUTEGO, GODZ. 16.00

„Disco Solski”

Spektakl teatralny.

Teatr im. L. Solskiego, ul. Mickiewicza 4, bilety: 12-40 zł.

16 LUTEGO, GODZ. 18.00

„Stowarzyszenie Umarłych Poetów”Teatralna wersja kultowego filmu Petera Weira.
Centrum Sztuki Mościce, ul. Traugutta 1, bilety: 90-110 zł.

16 LUTEGO, GODZ. 18.00

Kabaret NaTenCzas
„Recepta na ból głowy”

Spektakl teatralny.

Teatr im. L. Solskiego, ul. Mickiewicza 4, bilety: 12-40 zł.

16 LUTEGO, GODZ. 19.00

Walentynkowy Koncert Muzyki FilmowejGwiazda wieczoru – **Beata Kozidrak**.*Hala Arena Jaskółka, ul. Traugutta 3B, bilety: 60-180 zł.*

17 LUTEGO, GODZ. 17.30 | 20.00

**„Wieruszka. Twoja wymarzona
pomoc domowa”***Teatr im. L. Solskiego, ul. Mickiewicza 4, bilety: 85-95 zł.*

17 LUTEGO, GODZ. 18.30

S.M.ROCK Teoria*TCK, Rynek 5, wstęp wolny.*

18 LUTEGO, GODZ. 17.00

**„Dzieje Tarnowa
do lokacji miasta”**Wykład dra Krzysztofa Moskala z cyklu:
„Tarnów na przestrzeni wieków, czyli czego
jeszcze nie wiemy o naszym mieście?”*MBP Czytelnia Czasopism Bieżących, ul. Krakowska 4,
wstęp wolny.*

19 LUTEGO, GODZ. 18.00

„9. Leica Street Photo”

Wernisaż wystawy fotografii.

Galeria TCK, Rynek 5, wstęp wolny.

19-21 LUTEGO, GODZ. 9.00 | 11.30

„Akademia Mr Kleks” Elżbieta Chowaniec

Spektakl teatralny.

Teatr im. L. Solskiego, ul. Mickiewicza 4, bilety: 12-30 zł.

19-20 LUTEGO, GODZ. 10.00

**„Oskar i pani Róża” Erich-Emmanuel
Schmitt**

Spektakl teatralny.

Teatr im. L. Solskiego, ul. Mickiewicza 4, bilety: 12-40 zł.

20 LUTEGO, GODZ. 17.00

Tłusty czwartek ze sztuką!Spotkanie z grafiką - wykład J. Jędrzejczyka.
BWA w Parku Strzeleckim, wstęp wolny.

21 LUTEGO, GODZ. 18.00

HEART: Hear The Art*Piwnice TCK, Rynek 5, bilety: 40 zł.*

21-22 LUTEGO, GODZ. 19.00

„Heroiny” Agata Biziuk

Spektakl teatralny.

Teatr im. L. Solskiego, ul. Mickiewicza 4, bilety: 12-40 zł.

22 LUTEGO, GODZ. 17.00

**„Zwycięzcy robią to, czego
przegrany się nie chciało”**Spotkanie z cyklu „Tarnowskie dialogi” ze
zdobywcą 3. miejsca w tegorocznym rajdzie
Dakar, zwycięzcą Dakaru w 2015 r. na quadzie,
siedmiokrotnym zdobywcą pucharu świata,
przedsiębiorcą – Rafałem Sonikiem.*Piwnice TCK, Rynek 5, wstęp wolny.*

22 LUTEGO, GODZ. 18.00

Bal ostatekowy z koncertem*Centrum Sztuki Mościce, ul. Traugutta 1, bilety: 170 zł.*

23 LUTEGO, GODZ. 18.00

**„Poskromienie Złończy”
William Shakespeare**

Spektakl teatralny.

Teatr im. L. Solskiego, ul. Mickiewicza 4, bilety: 12-40 zł.

23 LUTEGO, GODZ. 18.00

Francuski StylKoncert i spotkanie w ramach cyklu „Spis Treści
Poufnych”.*Centrum Sztuki Mościce, ul. Traugutta 1, bilety: 40-45 zł.*

25-26 LUTEGO, GODZ. 9.30 | 12.00

**„Poskromienie Złończy”
William Shakespeare**

Spektakl teatralny.

Teatr im. L. Solskiego, ul. Mickiewicza 4, bilety: 12-40 zł.

27-28 LUTEGO, GODZ. 19.00

„Blackbird” David Harrower

Spektakl teatralny.

Teatr im. L. Solskiego, ul. Mickiewicza 4, bilety: 12-40 zł.

28 LUTEGO, GODZ. 19.30

Adam Pierończyk - recital solowy*TCK, Rynek 5, bilety: 35 zł.*

29 LUTEGO, GODZ. 16.00

**„Bądź taka, nie bądź taka”
Joanna Satanowska**

Spektakl teatralny.

Teatr im. L. Solskiego, ul. Mickiewicza 4, bilety: 12-40 zł.

29 LUTEGO, GODZ. 18.00

**„Księżniczka na opak wywrócona”
Pedro Calderon de la Barca**

Spektakl teatralny.

*Teatr im. L. Solskiego, ul. Mickiewicza 4, bilety: 12-40 zł.**Informujemy, że szczegóły (godzina, data,
cena biletu) dotyczące wydarzeń mogą
ulec zmianie. Prosimy o wcześniejszą we-
ryfikację na stronach organizatorów lub
na www.kultura.tarnow.pl.*

Tarnowski spektakl w siódemce najlepszych

Spektakl „Trans - Atlantico” na podstawie „Trans -Atlantyku” i „Dziennika 1953-1969” Witolda Gombrowicza, w reżyserii Tomasza Gawrona, znalazł się w finale piątej edycji konkursu na Inscenizację Dawnych Dzieł Literatury Polskiej „Klasyka żywa” 2019 - 2020.

Spośród 41 przedstawień zgłoszonych do konkursu wyłoniono siedem, które powalczą o nagrodę główną im. Wojciecha Bogusławskiego i inne wyróżnienia podczas zaplanowanego na jesień festiwalu Opolskie Konfrontacje Teatralne / „Klasyka żywa”. Komisja Artystyczna przyzna też nagrodę im. Stanisława Hebanowskiego dla najciekawszego odkrycia repertuarowego. Oprócz regulaminowych nagród zakwalifikowane do opolskiego festiwalu teatru liczyć mogą na refundację kosztów przedstawień biorących udział w konkursie.

Konkurs „Klasyka żywa” organizowany jest przez Instytut Teatralny im. Zbigniewa Raszelewskiego. Jego główny cel to zwiększenie obecności polskich tekstów klasycznych w repertuarach współczesnych teatrów oraz wzmacnianie zainteresowania nimi dzisiejszych twórców i odbiorców teatru, a także przywracanie do repertuaru wartościowych dzieł dramatu polskiego, zapomnianych lub rzadko wystawianych.



Przypomnijmy, że w spektaklu „Trans – Atlantico” poza aktorami tarnowskiej sceny gościnnie pojawia się Tomasz Schimscheiner, znany m.in. z roli Andrzeja Brzozowskiego w serialu „Na Wspólnej”.

„Trans - Atlantico”. Scenariusz i reżyseria Tomasz Gawron, scenografia i kostiumy Mirek Kaczmarek, muzyka Agnieszka Szczepaniak, choreografia Wojciech Grudziński, projekcje Janusz Szymański, rzeźby Justyna Bernadetta Banaśiak. Obsada: Ewa Sąsiadek, Maciej Babicz, Aleksander Fiałek, Stefan Krzysztofiak, Jerzy Pał, Ireneusz Pastuszek, Tomasz Schimscheiner, Kamil Urban, Tomasz Wiśniewski. Premiera: 27 stycznia 2019

(KS)



Plakaty z bajek oraz filmów dla dzieci i młodzieży można było oglądać na wystawie muzealnej w październiku ubiegłego roku.

■ Z kolekcji tarnowskiego muzeum

Przeszłość na plakatach

Wśród cennych kolekcji zgromadzonych w Muzeum Okręgowym w Tarnowie znajduje się również bogaty, bo liczący ponad trzy tysiące sztuk, zbiór plakatów. Można tam znaleźć zarówno afisze filmowe i teatralne, jak i te typowo reklamowe czy nawet propagandowe.

Najliczniejszą grupę (około tysiąc sztuk) stanowią plakaty filmowe i teatralne, pochodzące z lat 50. i 60. poprzednie-

go stulecia. Niektóre z przedstawionych na afiszach filmów można było oglądać w tarnowskich kinach: Kosmos, Marzenie oraz Krakus. Nie brakuje też pozycji bajkowych. Muzeum posiada plakaty m.in. z „Lampy Aladyna”, „Królowy Żabki”, „Jasia i Małgosi”, „Czarodzieja z krainy Oz”, „Przygód Tomka Sawyer” czy „Historii żółtej cizemki”.

Dzięki indywidualnemu podejściu artystów do efektów wizualnych, ciekawemu liternictwu, łączeniu technik, a także umiejętnemu używaniu skrótów myślowych i metafor polski plakat osiągnął sukces i zyskał miano najlepszego plakatu na świecie. Aby uhonorować twórców afiszów i oddać im hołd, zaczęto mówić o Polskiej Szkole Plakatu, choć formalnie taka szkoła nigdy nie istniała.

Większość plakatów zgromadzonych w Muzeum Okręgowym została podarowana przez Józefa Szuszkiewicza. Tarnowski artysta przekazał placówce zbiór liczący ponad 2000 plakatów.

Wydawaniem plakatów zajmowała się Centrala Wynajmu Filmów, wokół której skupiła się czołówka grafików licząca ok. 100 osób. Najbardziej znanymi i cenionymi w tym okresie byli m.in.: Henryk Tomaszewski, Jan Lenica, Józef Mroszczak, Witold Chmielewski, Wojciech Fangor czy Eryk Lipiński.

(KS)

Sprawdź stan powietrza

Aktualna jakość powietrza w Tarnowie i powiecie tarnowskim[®]



O tym, jaki stan powietrza jest danego dnia w naszym mieście, można dowiedzieć się pod adresem <https://powietrze.malopolska.pl/jakosc-powietrza/>. Można tu znaleźć prognozę jakości powietrza dla całej Małopolski, lecz również dla poszczególnych miast. Klikając „Tarnów” (lista znajduje się po prawej stronie), wyświetlą się dwie stacje pomiaru w mieście – jedna znajduje się przy ul. Ks. Sitki, kolejna na ul. Bitwy pod Studziankami. Na stronie pokazana jest aktualna jakość powietrza dla Tarnowa oraz powiatu tarnowskiego. Zawarte są tam takie informacje jak: poziomy stężenia pyłu PM10, dwutlenku węgla, dwutlenku siarki i ozonu. Znajdziemy tam także prognozy na najbliższe dwa dni. Istnieje również możliwość otrzymywania komunikatów o zanieczyszczeniu powietrza – wystarczy zapisać się do newslettera, wybierając link u dołu strony.

Prezent dla przedszkolaka

Miejska Biblioteka Publiczna w Tarnowie ruszyła z drugą odsłoną akcji „Mała książka – wielki człowiek”. Dla najmłodszych czytelników przygotowano wyprawkę biblioteczną. Wystarczy, że rodzic lub opiekun dziecka odwiedzi z pociechą jedną z tarnowskich bibliotek, a w zamian otrzyma specjalny pakiet – książkę dla malucha i swego rodzaju „instrukcję” czytelniczą dla rodzica.

Wyprawki są dostępne w niemal wszystkich filiach MBP oraz w Wypożyczalni dla Dzieci i Młodzieży, wyjątek stanowi biblioteka przy os. Niepodległości. Projekt jest skierowany dla dzieci w wieku przedszkolnym i realizowany jest w ramach ogólnopolskiej kampanii. Akcja ma zachęcić rodziców do odwiedzania bibliotek i codziennego czytania z dzieckiem.

Aby odebrać wyprawkę, należy zapisać młodego czytelnika do biblioteki. Zestaw zawiera dostosowaną pod względem formy i treści do potrzeb przedszkolaka książkę „Pierwsze czytanki dla...” oraz Kartę Małego Czytelnika. W wyprawce znajduje coś dla siebie także rodzice - przygotowana dla nich broszu-



ra informacyjna „Książką połączeni, czyli przedszkolak idzie do biblioteki” przypomni o nieocenionej roli czytania w rozwoju ich dziecka oraz o rozmaitych korzyściach wynikających z częstego odwiedzania biblioteki.

Rozkłady jazdy na telefonie



Posiadasz smartfon z dostępem do internetu? Jeśli tak, na ponad 600 przystankach możesz sprawdzić, kiedy przyjedzie twój autobus, korzystając z dynamicznej informacji pasażerskiej.

Obecnie w mieście znajduje się kilkadziesiąt elektronicznych tablic, na których wyświetlane są czasy odjazdów poszczególnych autobusów. Koszt tablic jest jednak zbyt duży, by zamontować je na wszystkich przystankach. W miejscach, gdzie nie ma tablic świetlnych, pojawiły się specjalne kody QR i zbliżeniowe tagi NFC, dzięki którym każdy pasażer posiadający smartfon może otrzymać dokładnie te same informacje, które wyświetlają elektroniczne tablice.

Jak korzystać z wirtualnych rozkładów? Wystarczy telefon z dostępem do internetu. W nowszych modelach należy uruchomić aparat fotograficzny i skierować obiektyw na kod, zaś w starszych trzeba zainstalować bezpłatną aplikację do odczytywania kodów QR. Smartfon z otwartą aplikacją należy skierować na kod QR, a dane z systemu komunikacji miejskiej zostaną błyskawicznie przesłane na telefon użytkownika. Otrzymana informacja zawiera rzeczywisty czas przyjazdu autobusu na konkretny przystanek.

Dowód osobisty dla dziecka

Jeśli planujesz wyjechać z dzieckiem lub podopiecznym za granicę, warto wcześniej złożyć wniosek o wydanie dowodu osobistego. Dokument ten jest potrzebny, by podróżować po krajach, które pozwalają przekraczać granicę na podstawie dowodu, na przykład kraje strefy Schengen, Albania, Czarnogóra.

Dzieci do piątego roku życia otrzymują dowód osobisty na okres pięciu lat, natomiast powyżej piątego roku życia na dziesięć lat. Aby wyrobić dowód osobisty dla dziecka, należy zgłosić się i złożyć odpowiedni wniosek w Referacie Spraw Obywatelskich Urzędu Miasta przy ul. Nowej 4. Czas oczekiwania na dokument wynosi maksymalnie 30 dni. Jak mówią pracownicy magistratu, największe zainteresowanie dowodami osobistymi dla dzieci odnotowywane jest od maja do sierpnia, a także przed feriami zimowymi.

(WW)

PREZENTACJE



W górnym rzędzie od lewej: Paweł Półkoszek (II trener), Tomasz Milówka, Mateusz Gryboś, Dawid Kuczyński, Daniel Wójtowicz, Jan Kawula, Kacper Okoński, Krystian Sołtys, Kacper Srebro, Sebastian Koza, Marcin Jamróg (kierownik drużyny), Artur Koza (I trener). W dolnym rzędzie od lewej: Piotr Półkoszek, Szymon Piechnik, Szymon Jamróg, Adam Kaczka, Oliwier Piwowarczyk, Filip Cierpich, Maksymilian Madej, Mariusz Pawłowski. Na zdjęciu brakuje: Adriana Kochniarczyka, Bartłomieja Zielińskiego, Wojciecha Wiejackiego, Kacpra Czarnowskiego i Pawła Ciemnego.

■ Komplet zwycięstw młodych piłkarzy Westovii

TRAMPKARZE CELUJĄ W KOLEJNY AWANS

Drużyna Westovii Tarnów przez jesienne rozgrywki tarnowskiej drugiej ligi okręgowej trampkarzy przeszła jak burza, zapewniając sobie awans do pierwszej ligi.

Zespół trenowany przez Artura Kożę nie tylko rozstrzygnął na swoją korzyść wszystkie czternaście meczów, ale zanotował w nich wspaniały bilans bramkowy. Zdobył bowiem 105 bramek, tracąc zaledwie osiem. Tarnowianie dwa spotkania wygrali przy tym po 17-0 (!), w dwóch innych zaaplikowali natomiast rywalom dziesięć bramek, nie tracąc żadnej.

Szeroka kadra zespołu liczy 28 młodych piłkarzy urodzonych w latach 2005 i 2006. Zdecydowana większość z nich mieszka w Tarnowie, w drużynie grają jednak również zawodnicy z okolicznych miejscowości. Występowali oni nie tylko w drugiej lidze, ale także w trzeciej lidze okręgowej, w której zajęli bardzo wysokie drugie miejsce. – *W pierwszej drużynie grało regularnie 18 chłopaków, ale w końcowych meczach, gdy mieliśmy już zapewniony awans, dawałem szansę gry wszystkim zawodnikom. Swój udział w awansie mieli więc wszyscy będący w kadrze piłkarze* – mówi trener.

Trampkarze Westovii spotykają się trzy razy w tygodniu – dwukrotnie na boisku przy ul. Wojska Polskiego, miejsce trzeciego treningu uzależnione jest od cyklu mikrotreningowego (boisko, hala, teren, basen). Wspólnie trenują już ósmy rok. Pierwszym trenerem był Bartłomiej Klepacki, potem ich szkoleniowcem został Paweł Soja, od sierpnia ubiegłego roku trafili natomiast pod opiekę Artura Koży. – *Chłopcy od samego początku radzili sobie bardzo dobrze, swoje umiejętności pokazując już w rozgrywkach orlików czy żaków. Występowali także w pierwszej lidze okręgowej młodzików. Drużyna cały czas się zmienia, ponieważ kluby występujące w ligach wojewódzkich bardzo często sięgają po naszych zawodników i musimy ciągle budować zespół. Nie zmienia to jednak faktu, że mamy szkielet ekipy, który funkcjonuje już od wielu lat w niezmiennym praktycznie składzie* – dodaje Artur Koza. Szkoleniowiec Westovii jako największy plus swoich podopiecznych

wymienia bardzo dobre w porównaniu z rówieśnikami wyszkolenie techniczne, twierdząc, że samą techniką potrafili zdominować przeciwnika. – *Interesuje nas zwycięstwo w każdym meczu, nieważne, z kim gramy. Nie zawsze się to udaje, nie zawsze jest to możliwe, ale na każdy mecz wychodzimy po to, żeby jak najlepiej uczyć się operować piłką i prezentować swoje umiejętności. Nie ukrywam jednak, że celujemy w kolejny awans, chcąc zapewnić młodszym kolegom jak najlepszą pozycję startową* – opowiada.

W Westovii myślą także o przyszłości, stąd też występy w pierwszej lidze trampkarzy przeplatane będą występami w drugiej lidze juniorów młodszych. Ma to na celu nabranie doświadczenia, a Artur Koza jest przekonany, że jego podopieczni podejmą rękawicę w konfrontacji z o dwa lata starszymi przeciwnikami. – *Nie mówię, że będą wygrywać, ale wiem, że będą walczyć.*

(SM)

Nie żałuję swojej decyzji

Z Łukaszem Marciniakiem, trenerem siatkarek Grupy Azoty PWSZ rozmawiał Stefan Mikulski

Jak wyglądała pana dotychczasowa praca trenerska?

Po ukończeniu fizjoterapii na AWF-ie w Poznaniu trafiłem do Zawiszy Sulechów. Potem pracowałem w Developresie Rzeszów i w BKS-ie Bielsko-Biała. W zeszłym sezonie byłem natomiast w SC Poczdam, z którym zdobyłem brązowy medal Bundesligi. We wszystkich tych klubach pracowałem jako statystyk i asystent trenera, w Zawiszy również jako fizjoterapeuta. W Poczdamie w czterech meczach – zwycięskich zresztą – prowadziłem także drużynę jako pierwszy trener. Ten sezon rozpocząłem jako pierwszy szkoleniowiec KSZO Ostrowiec Świętokrzyski. Pomagam również poznanemu w Bielsku-Białej Tore Aleksandersenowi w prowadzeniu męskiej reprezentacji Norwegii.

Co zadecydowało o tym, że zdecydował się pan na objęcie zamkniętej wówczas tabeli drużyny z Tarnowa?

Zawsze słyszałem dużo dobrego o Tarnowie, wiedziałem też, że ludzie

w Tarnowie kochają siatkówkę i to widać na naszych meczach. Zaangażowanie kibiców jest odczuwalne na każdym meczu, ich doping jest słyszany wszędzie. Oczywiście było to duże wyzwanie, no ale do odważnych świat należy. Mam nadzieję, że podjąłem dobrą decyzję. W tej chwili na pewno jej nie żałuję i jeszcze raz podjąłbym taką samą.

Zaraz po objęciu drużyny przysły dwa zwycięstwa...

Myślę, że dziewczynom brakowało radości z gry. Wiadomo, że jest to nasza praca, ale jeżeli ktoś nie ma z tego przyjemności, to czasami trzeba się zastanowić, czy na pewno to jest to, co chce się robić w życiu. Od początku staraliśmy się więc tchnąć w zespół radość z siatkówki, inną trochę filozofię i inny obraz poszczególnych zagrań. W pierwszych ośmiu meczach odnieśliśmy pięć zwycięstw. Uważam, że jest to dobry bilans, nie możemy jednak zadowalać się tym, co mamy. Musimy dążyć do kolejnych wygranych, aby na koniec sezonu móc

powiedzieć, że zrobiliśmy wszystko.

Jakie są najmocniejsze strony Grupy Azoty PWSZ?

Coraz lepiej funkcjonuje nasz atak oraz gra rozgrywających ze środkowymi. Z każdym treningiem nasza gra wygląda lepiej, teraz czas przełożyć to na mecz ligowy. Mocno pracujemy również nad obroną i myślę, że w końcu i ona zacznie funkcjonować tak, jak powinna.

Na co stać wzmocniony w trakcie sezonu tarnowski zespół?

Chcemy powalczyć o awans do play-offów, co jest bardzo trudnym zadaniem, ale jeśli nam się to uda, to w play-offach wszystko się może zdarzyć. Po wzmocnieniach zespół zmienił się diametralnie i myślę, że wszyscy zgodzą się, że gra dużo lepiej. Cały czas szukamy jednak stabilności i pewności siebie, drużyna jest bowiem trochę nieobliczalna. Musimy dać z siebie maksimum i udowodnić, że zasługujemy na tę ósemkę. Nie możemy się na nikogo oglądać, musimy wygrywać mecze, które powinniśmy wygrać i wykorzystywać okazje w pojedynkach z teoretycznie mocniejszymi rywalami.



W SZATNI

Mateusz Wajda

22-letni student Akademii Górniczo-Hutniczej, siatkarz, rozgrywający MUKS Sokół-Gumniska Tarnów. Treningi w Sokole rozpoczął w wieku 8 lat pod okiem trenera Czesława Skwarka. Obecnie wraz z kolegami z drużyny stara się przywrócić lata świetności klubu.

Ulubiona dyscyplina

Oczywiście siatkówka. Kiedy byłem mały, chodziłem też na zajęcia z pływania i piłki nożnej. Brakowało czasu, żeby to pogodzić, i musiałem zdecydować, co chcę trenować. Z racji tego, że starsi koledzy na osiedlu oraz w szkole trenowali siatkówkę, ja też postawiłem na tę dyscyplinę.

Najważniejsze wydarzenie

Start z ekipą AGH w finałach AMP. Miałem możliwość wystąpić przeciwko

zawodnikom, którzy na co dzień grają w klubach Plus Ligi oraz występowali w reprezentacji. W młodzieżowej siatkówce sukcesem było kilkukrotne mistrzostwo Małopolski oraz dziewiąte miejsce w Polsce w finałach Kinder Sport.

Najbardziej bolesna porażka

Przegrana w ćwierćfinałach Mistrzostw Polski młodzików, gdzie po świetnym, zwycięskim meczu z drużyną z Łodzi musieliśmy uznać wyższość ekipy z Warszawy. Siatkarze ze stolicy mieli po prostu o wiele lepsze warunki fizyczne od nas i pojedynek z nimi był całkowicie jednostronny.

Najlepszy sportowiec

Paweł Zagumny za jego niesamowite doświadczenie, boiskowe opanowanie i rozgrywanie kapitalnych piłek na najwyższym światowym poziomie. Podobało mi się również to, że zawsze dodał coś od siebie w ofensywie i punktował przeciwników swoimi „kiwkami”.

Trenerski autorytet

Pracowałem z paroma szkoleniowcami, ale żaden nie był dla mnie lepszy od trenera Czesława Skwarka. Doceniałem to, że zawsze osobiście pokazywał nam, jak mamy coś wykonać i mimo swoich lat robił to lepiej niż zawodnicy.

Sport i pieniądze

Pieniądze w sporcie są jak najbardziej ważne, ale dopiero na najwyższym poziomie. W Sokole sami musieliśmy zebrać pieniądze na opłacenie sędziów, przejazd czy wynajęcie hali. Dziękujemy więc bardzo sponsorom, dzięki którym mogliśmy wystartować w lidze i zapraszamy do współpracy kolejnych.



UWAGA TALENT

IGOR MRÓZ

Obchodzący niedawno osiemnaste urodziny Igor Mróz bardzo efektownie uczcił swoje wejście w dorosłość. W rozgrywanym trzy dni wcześniej meczu trzeciej ligi piłki ręcznej zdobył aż 17 bramek.

Swoją przygodę z tą dyscypliną sportu rozpoczął w trzeciej klasie szkoły podstawowej. – *Chodziłem wtedy do SP nr 15 w Tarnowie. Razem z kolegą poszliśmy na trening do Józefa Bommersbacha. Zaczęłem rzucać, kozłować, spodobało mi się to i tak zostało do dzisiaj. Następnym moim szkoleniowcem był przez chwilę Bartosz Bommersbach, obecnie już ósmy rok trenuję u Marcina Janasa – mówi Igor. Na co dzień występuje na środku rozegrania w drużynie juniorów MKS PM MPEC Tarnów, od tego sezonu reprezentuje również barwy drugiej drużyny Grupy Azoty Tarnów.*

Największym jego sukcesem było zdobycie dwa lata temu srebrnego medalu w finale Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży, w 2015 roku wraz z Pałacem wywalczył także piąte miejsce w Polsce w kategorii dzieci. O zdobytych wyróżnieniach indywidualnych mówi niechętnie, twierdząc, że bardziej interesuje go sukces drużyny. Co ciekawe, do niedawna niezbyt chętnie decydował się na rzuty na bramkę, koncentrując się głównie na dostarczaniu piłki kolegom. – *Igor miał takie momenty, że musiałem go prosić o to, żeby czasami rzucał, bo za bardzo wziął się za rozgrywanie. Dopiero po jakimś czasie doszło do niego, że musi też stworzyć zagrożenie bramki, wtedy obrońcy więcej uwagi skupią na nim i będzie mógł podawać do kolegów – mówi Marcin Janas.*

Według samego Igora najmocniejszymi jego stronami są rzut z biodra oraz gra z kołem. Zdaje sobie natomiast sprawę, że musi popracować nad siłą, mocniejszym rzutem oraz techniką. Marcin Janas do plusów swojego wychowanka dodaje dobry przegląd pola oraz różnorodność rzutu, jako minus wymienia natomiast rzuty z nieprzygotowanej pozycji. – *Igor jest w takim wieku, że musi sobie poukładać w głowie pewne rzeczy, ustalić priorytety i jeszcze bardziej usystematyzować trening – dodaje szkoleniowiec.*

Idolem bohatera tego tekstu jest norweski rozgrywający Sager Sagosen,



bardzo podobają mu się również gra i slandczyka, Arona Palmarssona. Z Polaków najbardziej ceni sobie grę Macieja Pilitowskiego oraz starszego od niego zaledwie o rok Michała Olejniczaka. Swoją przyszłość, będąc aktualnie uczniem drugiej klasy Zespołu Szkół Techniczno-Zawodowych w Tarnowie, Igor Mróz, wiąże z piłką ręczną, a jego marzeniem są występy w PGNiG Superlidze.

(SM)

Wydawca: Urząd Miasta Tarnowa,
ul. Mickiewicza 2,
tel. 14 68 82 741, 14 68 82 430,
e-mail: media@umt.tarnow.pl,
nakład: 8000 egzemplarzy

Redakcja nie zwraca materiałów
niezamówionych i zastrzega prawo
ich redagowania, skracania
oraz nadawania tytułów

Redaguje zespół:
Ireneusz Kutrzuba (redaktor naczelny),
Maria Moździerz (skład, łamanie, grafika),
Daniela Motak, Stefan Mikulski,
Kamila Sacha, Weronika Witos.

Fotoreporterzy:
Paweł Topolski, Artur Gawle

SPRINTEM

Reprezentacja Białorusi triumfowała w rozegranym pod koniec roku w Arenie Jaskółka Tarnów Turnieju Czterech Narodów w piłce ręcznej mężczyzn. Drugie miejsce zajęła druga reprezentacja Hiszpanii, na trzeciej pozycji sklasyfikowana została reprezentacja Polski, a ostatnie miejsce zajęła „siódemka” Zjednoczonych Emiratów Arabskich.

Rafał Król, szkoleniowiec klubu Thai Gym Tarnów został powołany na stanowisko trenera kadry narodowej boksu tajskiego seniorów i juniorów. To kolejne wyróżnienie dla tarnowianina, który wcześniej przez cztery lata pracował z reprezentacją dzieci i kadetów Polskiego Związku Muaythai.

Trzech tarnowskich judoków znalazło się w kadrach ogłoszonych przez Polski Związek Judo na pierwsze półrocze 2020 roku. Do kadry seniorskiej i młodzieżowej (do lat 23) trafił Arkadiusz Dziarmaga z Błękitnych-MPEC Tarnów. W kadrze juniorów znalazł się Hubert Włodarski z MKS Pałac Młodzieży Tarnów, natomiast wśród objętych szkoleniem centralnym juniorów młodszych znalazł się Patryk Włodarski z Błękitnych-MPEC Tarnów.

W przerwie przeznaczony na występ polskiej reprezentacji w Mistrzostwach Europy zespół szczypiarzy Grupy Azoty Tarnów wzmocniony został nowym zawodnikiem. Do tarnowskiej „siódemki” dołączył mający za sobą grę w Lidze Mistrzów, 33-letni portugalski lewy rozgrywający, Edgar Landim.

Po kilku latach przerwy drużyna futsalistów AZS PWSZ Tarnów sięgnęła po tytuł Akademickich Mistrzów Małopolski. W finałowym turnieju rozegranym w Krakowie tarnowianie po rzutach karnych pokonali 5-4 (w regulaminowym czasie padł wynik 3-3) Uniwersytet Jagielloński.

Młodzi piłkarze Tarnovii z rocznika 2008 zajęli drugie miejsce w małopolskim finale Pucharu Prezesa Polskiego Związku Piłki Nożnej. W turnieju rozegranym w Wieliczce nasz zespół pokonał 3-1 Sokoła Słupnice, zwyciężył 3-2 UKS Górnik Libiąż oraz przegrał 1-2 z triumfotorem zawodów, Hutnikiem Kraków.

(SM)

FOTORELACJA **TARNÓW.PL**

